

KARMIEL Info



Biuletyn
Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

N. 77 - styczeń 2017



*Udali się też z pośpiechem i znaleźli
Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie.
Gdy Je ujrzeli, opowiedzieli o tym,
co im zostało objawione o tym Dzieciąciu.
A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu,
co im pasterze opowiadali. Lecz Maryja zachowywała
wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu.
A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za
wszystko, co słyszeli i widzieli,
jak im to było powiedziane.*

Łk 2, 16-20

Kochani w Chrystusie!

Tak wszystko pędzi, że czasami nawet nie wiadomo za czym i dokąd, ale na szczęście trzeba już wyhamować, bo przychodzą wspaniałe rodzinne Święta Bożego Narodzenia. Trzeba się zatrzymać, wyciszyć i podumać nad sensem swojej bytności, w którą weszło Wcielone Słowo, nowe Życie, nowa jakość Miłości, ba - Miłość nieśmiertelna! To jednak nie wystarcza... Dlatego życzę, aby każdy czytał ze swojego serca Betlejem, by można było na nowo przyjąć nie tyle Gościa, co Gospodarza kierującego całą naszą egzystencją.

Niech każdy będzie w stanie zajaśnić dziecięcym Światłem Syna, Jego chwałą, przez co będzie zdolny do lepszego tworzenia rodziny karmelitańskiej, do pomocy innym, bliskim i dalekim... , bo Miłość zaczyna przelewać się ze Żłóbka...

W świętą Noc Bożego Narodzenia będę sprawował Eucharystię w intencjach naszej karmelitańskiej rodziny oraz pokoju w Waszych sercach jak i na całym świecie.

Niech te Święta i Nowy Rok Pański 2017 będą dla nas wszystkich nowym otwarciem i narodzeniem w duchu miłości miłosiernej pod opieką Świętej Rodziny.

Złączony w adoracji Emmanuela – Boga z nami, życzy i błogosławi

*o. Jan Piotr Malicki, OCD
prowincjał*

Warszawa, Boże Narodzenie 2016

Drodzy bracia i siostry, dobrych Świąt Bożego Narodzenia!

Dzisiaj Kościół przeżywa zadziwienie Dziewicy Maryi, świętego Józefa i pasterzy z Betlejem, kontemplując Dzieciątka, które się narodziło i leży w żłobie: Jezusa, Zbawiciela.

W tym dniu pełnym światła rozbrzmiewa zapowiedź proroka:

*„Dziecię nam się narodziło,
Syn został nam dany,
na Jego barkach spoczęła władza.
Nazwano Go imieniem:
Przedziwny Doradca, Bóg Mocny,
Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju” (Iz 9,5).*



Władza tego Dzieciątka, Syna Bożego i Maryi, nie jest władzą tego świata, opierającą się na sile i bogactwie; jest to moc miłości. Jest to moc, która stworzyła niebo i ziemię, która daje życie wszelkiemu stworzeniu: minerałom, roślinom, zwierzętom; jest to siła, która pociąga mężczyznę i kobietę czyniąc z nich jedno ciało, jedno życie; jest to siła, która odradza życie, która przebacza winy, jedna nieprzyjaciół, przekształca zło w dobro. Jest to moc Boga. Ta moc miłości doprowadziła Jezusa Chrystusa do огоłocenia siebie ze swej chwały, aby stać się człowiekiem; doprowadzi też Go, by dać swoje życie na krzyżu i powstać z martwych. Jest to władza służby, która ustanawia w świecie królestwo Boże, królestwo sprawiedliwości i pokoju.

Dlatego narodzinom Jezusa towarzyszy śpiew aniołów, którzy głoszą: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” (Łk 2,14).

Dziś ta proklamacja obiega całą ziemię i pragnie dotrzeć do wszystkich ludzi, zwłaszcza zranionych przez wojnę i gorzkie konflikty, oraz odczuwających najsilniejsze pragnienie pokoju.

Pokój dla mężczyzn i kobiet w udręczonej Syrii, gdzie przelano tak wiele krwi. Zwłaszcza w mieście Aleppo, będącym w minionych tygodniach teatrem jednej z najokrutniejszych bitew, bezzwłocznie pilne jest zapewnienie pomocy i pociechy wyczerpanej ludności cywilnej, z poszanowaniem prawa humanitarnego. Nadszedł czas, aby ostatecznie umilkła broń, a wspólnota międzynarodowa czynnie usiłowała o osiągnięcie wynegocjowanego rozwiązania, oraz aby przywrócono zasady współżycia obywatelskiego w tym kraju.

Pokój dla kobiet i mężczyzn umiłowanej Ziemi Świętej, wybranej i ukochanej przez Boga. Niech Izraelczycy i Palestyńczycy mają odwagę i determinację, by napisać nową kartę historii, w której nienawiść i zemsta ustąpią przed wolą wspólnego budowania przyszłości wzajemnego zrozumienia i zgody. Niech odnajdą jedność i zgodę Irak, Libia i Jemen, których mieszkańcy doświadczają wojny i strasznych działań terrorystycznych.

Pokój dla mężczyzn i kobiet w różnych regionach Afryki, zwłaszcza w Nigerii, gdzie fundamentalistyczny terrorizm wyzyskuje nawet dzieci do siania przerażenia i śmierci. Pokój w Południowym Sudanie i Demokratycznej Republice Konga, by uleczono podziały a wszyscy ludzie dobrej woli dołożyli starań, aby podjąć drogę rozwoju i dzielenia się, dając pierwszeństwo kulturze dialogu a nie logice konfliktu.

Pokój dla kobiet i mężczyzn, którzy wciąż odczuwają skutki konfliktu we wschodniej Ukrainie, gdzie pilnie potrzebna jest wspólna wola w przynoszeniu ulgi mieszkańcom oraz realizacji podjętych zobowiązań.

Modlimy się o zgodę dla umiłowanego narodu kolumbijskiego, który stara się podjąć nowy i odważny proces dialogu i pojednania. Niech ta odwaga ożywia także ukochaną Wenezuelę w podejmowanie niezbędnych kroków, by położyć kres obecnym napięciom i wspólnie budować przyszłość nadziei dla wszystkich mieszkańców.

Pokój tym, którzy w różnych rejonach doznają cierpień z powodu ciągłych zagrożeń i nieustających niesprawiedliwości. Oby Birma umocniła wysiłki na rzecz pokojowego współistnienia i z pomocą wspólnoty międzynarodowej, zapewniła niezbędną ochronę i pomoc humanitarną osobom, które jej poważnie i bezzwłocznie potrzebują. Oby na Półwyspie Koreańskim przewyciężono przeżywane przezeń napięcia w odnowionym duchu współpracy.

Pokój – nie w słowach, ale faktyczny i konkretny – naszym braciom i siostram opuszczonym i wykluczonym, tym, którzy są głodni i tym, którzy są ofiarami przemocy. Pokój wygnańcom, migrantom i uchodźcom, osobom, które są dziś przedmiotem handlu ludźmi. Pokój narodom, które cierpią z powodu ambicji gospodarczych małej grupy i zachłannej chciwości bożka-pieniądza, prowadzącej do zniewolenia. Pokój tym, którzy są naznaczeni trudnościami społecznymi i gospodarczymi oraz tym, którzy cierpią z powodu następstw trzęsienia ziemi lub innych katastrof naturalnych.

Pokój dzieciom, w tym szczególnym dniu, kiedy Bóg staje się dzieckiem, zwłaszcza tym pozbawionym radości dzieciństwa z powodu głodu, wojen i egoizmu dorosłych.

Pokój na ziemi wszystkim ludziom dobrej woli, którzy codziennie dyskretnie i cierpliwie pracują w rodzinie i społeczeństwie, żeby budować świat bardziej ludzki i sprawiedliwy, wspierani przekonaniem, że tylko wraz z pokojem istnieje możliwość pomyślniejszej przyszłości dla wszystkich.

Drodzy Bracia i Siostry!

„Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany”: jest On „Księciem Pokoju”. Przyjmijmy Go!

Za: Radio Maryja

Przesłanie Papieża na Światowy Dzień Modlitw o Powołania

30.11.2016



„Lud Boży ma potrzebę, by być prowadzony przez pasterzy, którzy oddają swoje życie na służbę Ewangelii” – napisał Papież Franciszek w przesłaniu na 54. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, który będzie obchodzony 7 maja 2017 roku pod hasłem: „Zachęceni przez Ducha do misji”.

Ojciec Święty skupił się w nim na głoszeniu Dobrej Nowiny po tym, jak w poprzednich latach proponował refleksję nad dwoma innymi aspektami. Chodziło wtedy o „wezwanie do «opuszczenia siebie», aby nastawić się na słuchanie głosu Pańskiego, oraz o znaczenie wspólnoty kościelnej jako szczególnego miejsca, gdzie Boże powołanie rodzi się, żywi i wyraża”.

Tym razem Papież wskazał, że każdy chrześcijanin to ktoś powołany, by być misjonarzem. „Uczeń, tak naprawdę, nie otrzymuje daru Bożej miłości dla prywatnego pocieszenia (...): on po prostu został dotknięty i przemieniony przez radość z odczucia, że Pan go ukochał, i nie może zatrzymać tego doświadczenia dla siebie” – podkreślił Franciszek. Przypomniał również, że na tej drodze doświadcza się wielu przeciwności, a przede wszystkim własnej słabości. Dodał jednak, że „nie ma tu miejsca na lęk: to sam Bóg przyjdzie oczyścić nasze «nieczyste wargi», czyniąc nas odpowiednimi do misji”.

Papież opisał też ewangeliczny styl, z jakim to powołanie należy wypełniać. Nauka Jezusa bowiem „zachęca nas do odrzucenia bałwochwalstwa sukcesu, władzy, nadmiernego przejmowania się strukturami czy pewnego niepokoju, który odpowiada bardziej duchowi podboju, niż służby”. Prowadzi natomiast

najpierw do zaufania Bogu, bo On „przerasta nasze oczekiwania i zaskakuje nas swoją hojnością, sprawiając, że owoce naszej pracy rosną ponad wszelkie ludzkie przewidywania”. Uzbrojeni w tę wiarę – wskazał Franciszek – „otwieramy się na ciche działanie Ducha, które stanowi fundament naszej misji”.

Za: Radio Watykańskie.

Bożonarodzeniowe życzenia od przewodniczącego KWPZM

24.12.2016

Z radością przeżywamy Boże Narodzenie, a to znaczy, że wierzymy, iż w tym naszym świecie jeszcze się Bóg mieści. Jeszcze jest wyczekiwany, potrzebny, niezbędny.

A przecież nie dla każdego to oczywiste. Takie mamy czasy, żeśmy już dość zaradni, zbyt ambitni, czy niezależni. Dla niecierpliwych, dzisiejszych ludzi Bóg to mizerny środek przeciwbólowy... Dla znudzonych, zneutralizowanych tysiącem informacji „na gorąco”, religia to nudny rytuał. Nie oczekują światła ani łaski.

Niech nas jednak nie zmyli, niech nas nie zrazi ten chłód. Nie uciekajmy w nasze sprawy, otaczając się wyłącznie „poprawnie myślącymi”, utyskując i czekając lepszych czasów.

Bo Słowo stało się Ciałem, Odwieczny wszedł w naszą historię i w niej pozostał. Cierpliwie przemierza ludzkie drogi i bezdroża, zajęty naszymi sprawami i ranami. Bogaty w miłosierdzie, które pozwala nam spojrzeć na teraźniejszość i przyszłość z nadzieją.

Drodzy Współbracia!

Boże Narodzenie to okazja do dobrych myśli, słów i spotkań. Jako osoby konsekrowane, nie chcemy tylko pięknie mówić o Bogu, ale także – w miarę możliwości – podejmować konkretną pomoc. Czynimy to zresztą na wiele sposobów. W tych dniach zwracam się do Was z prośbą o włączenie się w akcję, organizowaną przez Caritas Polska, na rzecz konkretnych rodzin poszkodowanych w wojnie w Syrii. Wszelkie informacje można znaleźć na stronie: rodzinarodzinie.caritas.pl. Zachęcam, byście o tej sprawie pomyśleli na poziomie poszczególnych jurysdykcji, ale także wspólnot, czy parafii. Widzimy, jaki ogrom cierpienia i niesprawiedliwości dotyka nasze siostry i braci w tym rejonie świata. Wiemy dobrze, że nikt z nas nie jest aż tak niezależny i zaradny, by nie potrzebował pomocy. Wiemy, że nikt nie jest na tyle biedny, by nie mógł pomóc bliźnim.



Drogie Siostry, drodzy Współbracia!

Z sercem pełnym wdzięczności za cud betlejemskiej nocy, dzielę się świątecznymi życzeniami pokoju i radości.

Niech Chrystus Odkupiciel, Emmanuel, błogosławi Wam każdego dnia w Nowym, 2017 Roku.

Z darem modlitwy w imieniu Konsulty i pracowników Sekretariatu KWPZM

o. Janusz Sok, CSsR Przewodniczący KWPZM

Za: zyciezakonne.pl

Kongregacja ds. Duchowieństwa: zasady formacji kapłańskiej

08.12.2016



„Dar powołania do kapłaństwa” to tytuł ogłoszonego dziś dokumentu Kongregacji ds. Duchowieństwa. Jest on nową wersją podstawowych zasad formacji kapłańskiej („Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis”), która zastąpi poprzednią, wydaną w roku 1970, czyli krótko po zakończeniu Soboru, a uzupełnioną w roku 1985.

Jak wyjaśnia prefekt Kongregacji ds. Duchowieństwa, dokument czerpie z dotychczasowej tradycji Kościoła w tej dziedzinie, wprowadzając też nowe elementy, zaczerpnięte m. in. z posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II „Pastores dabo vobis” z 1992 r. To stamtąd pochodzi nacisk na integralną formację do kapłaństwa,

która musi łączyć wymiar ludzki, duchowy, intelektualny i duszpasterski.

Szczególnie zwraca się uwagę na potrzebę równowagi umysłowej i dojrzałości uczuciowej. Bez niej nie można być księdzem, samo zdanie egzaminów nie wystarcza – uważa kard. Beniamino Stella, a wskazując na znaczenie duchowości podkreśla, że kapłan „nie jest on organizatorem religijnym czy funkcjonariuszem ds. sacrum, ale zakochanym w Panu uczniem Chrystusowym, którego życie i posługa opierają się na głębokiej relacji z Bogiem”. Nowy dokument o formacji kapłańskiej potwierdza też wprowadzony w 2005 r. za pontyfikatu Benedykta XVI zakaz dopuszczania do święceń kapłańskich homoseksualistów.

Za: Radio Watykańskie

Kenia: świetny pomysł polskiej zakonnicy na pomoc

07.12.2016



Od kilku tygodni do kenijskiej miejscowości Mugoiri napływają z Polski kilogramowe przesyłki z bielizną dla dzieci i młodzieży. To tzw. „kilogramówki” – odpowiedź na apel s. Amabilis Glinieckiej, orionistki, pracującej z najuboższymi mieszkańcami tej części Kenii.

Inicjatywa przesyłania do Kenii kilogramowych przesyłek, zawierających bieliznę i odzież dla dzieci i młodzieży rozpoczęła się od prośby, jaką polska misjonarka, skierowała do znajomych w Polsce.

– To pomysł z życia wzięty. Zaprośmy do naszej misji najuboższe dzieci, aby mogły się umyć, najeść i pobawić. Wówczas przekonałyśmy się, że wiele z nich nie ma nic – nawet bielizny. Niby drobiazg, ale kosztuje. Poza tym wśród darów z używaną odzieżą nie ma podkoszulek, majtek, ani skarpetek – tłumaczy w rozmowie s. Amabilis Gliniecka PSMC. Jak dodaje, ten prosty dar to wielka radość i często pierwsza osobista część garderoby, jaką otrzymują jej podopieczni.

Na apel o to, aby w ramach świątecznego podarunku przygotować paczkę z bielizną, odpowiedzieli nie tylko Polacy. Podarunki napływają także ze Szwecji, Belgii, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych.

„Ważne, aby przesyłkę nadać w formie listu, a nie paczki i aby jego waga nie była większa niż 1 kg” – podkreśla s. Amabilis i wyjaśnia, że opłaty związane z odbiorem paczki przekraczają możliwości siostr, a często także wartość samej przesyłki. Odbiór listu, ważącego do 1 kg jest natomiast darmowy.

Pierwszą część zebranych darów siostry orionistki przekażą podopiecznym w ramach świątecznego podarunku. Jak zaznaczają, potrzeby są ogromne, a przesyłane paczki to uzupełnienie pomocy, o którą starają się prosić lokalnych mieszkańców, którzy są w stanie sfinansować taki zakup.

S. Amabilis, pomysłodawczyni „kilogramówek” od kilku miesięcy odwiedza wioski położone w górzystym terenie centralnej Kenii, starając się dotrzeć do najuboższych dzieci i młodzieży. Jak mówi, wiele z nich to sieroty i dzieci z rozbitych rodzin. Ich sytuacja materialna jest tak ciężka, że wiele z nich je najwyżej jeden posiłek dziennie. Dlatego kolejnym projektem planowanym przez misjonaarkę ma być zapewnienie podopiecznym dosłownie: garści mąki, wystarczającej na przygotowanie pożywnej podplomyka.

„Nie chodzi o akcję, o jednorazową pomoc, ale o regularne odwiedzanie tych dzieci. Naszą rolą jest towarzyszenie im, także uczenie podstawowych czynności takich, jak pranie, gotowanie i dbanie o higienę” – wylicza s. Amabilis i apeluje o kolejne przesyłki dla potrzebujących.

Można kierować je na adres:

s. Amabilis Gliniecka

PO Box 144 Kahuro

Murang'a

Kenia

Pomoc najuboższym, to nie pierwszy projekt, którym zajmuje się podczas trwającej od dwóch lat posługi w Kenii. Wcześniej zaangażowana była m.in. w organizację wyjazdu na ŚDM. Dzięki wsparciu materialnemu z Polski, na Dni w Diecezjach i do Krakowa przywiozła 3 osoby, dla których udział w spotkaniu młodych był przełomowym momentem w życiu.

Za: www.deon.pl

ZAKON

List Definitorium Generalnego nr 7

Rzym, 12 grudnia 2016

Kochani Bracia i Siostry w Karmelu Terezańskim!

Przyjmijcie nasze braterskie pozdrowienie z kończącego się kolejnego spotkania Definitorium Generalnego, które odbyło się w Rzymie w dniach od 5 do 10 grudnia. Przewodniczył mu o. Saverio Cannistrà, a uczestniczyło w nim siedmiu definitorów generalnych. Nasze spotkanie miało miejsce tuż po zamknięciu jubileuszowego Roku Miłosierdzia, który podczas minionych miesięcy zaowocował dla całego Kościoła odkryciem Miłosiernej Miłości Boga, tak obecnej w doświadczeniu Świętych Karmelu. Wraz z Papieżem Franciszkiem czujemy, że „obecnie, po zakończeniu tego jubileuszu, nadszedł czas spojrzenia w przyszłość i zrozumienia, w jaki sposób iść dalej wiernie, z radością i entuzjazmem, aby doświadczyć bogactwa miłosierdzia Bożego” (*Misericordia et misera*, 5).

Nasz Zakon przeżywał niedawno radość z kanonizacji Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, celebrowanej 16 października w Bazylice św. Piotra na Watykanie, a także z beatyfikacji Ojca Marii-Eugeniusza od Dzieciątka Jezus, która miała miejsce 19 listopada w Awinionie. W obydwu uroczystościach uczestniczył O. Generał wraz z Postulatorem Generalnym, niektórymi definitorami i innymi członkami rodziny karmelitańsko-terezjańskiej, szczególnie z Francji. Oby te dwa przykłady życiowej wierności powołaniu w Karmelu Terezańskim były dla wszystkich bodźcem na drodze naśladowania Chrystusa.

W dniach od 27 listopada do 2 grudnia O. Generał i Definitorium przebywali w naszym konwencie Stella Maris (Haifa, Israel) na spotkaniu z o. Fernando Millánem, przełożonym generalnym Zakonu Karmelitów i jego Radą Generalną. Podczas tego spotkania, z pomocą o. Agostino Montan, józefity św. Leonarda Murialdo, zgłębiali temat relacji między życiem konsekrowanym i Kościołem lokalnym (w związku z nową wersją dokumentu *Mutuae Relationes*, który jest w końcowej fazie opracowywania przez odpowiednie kongregacje watykańskie). Podczas tych dni zwiedzili miejsca karmelitańskie na Górze Karmel, Wadi es-Siah i El Muhraqa, a także niektóre miejsca biblijne w Galilei. Ta inicjatywa wpisuje się

w praktykę dialogu i zbliżenia braterskiego, która zagościła na stałe w ostatnich latach, służąc wzmocnieniu serdecznej i braterskiej więzi pomiędzy zarządami generalnymi naszych rodzin zakonnych.

Mając jeszcze żywo w pamięci wszystkie te wydarzenia rozpoczęliśmy Definitorium, na którym nie zabrakło tematów do przedyskutowania i rozeznania. Najpierw wysłuchaliśmy i szeroko omówiliśmy sprawozdania z wizytacji pasterskich, przeprowadzonych w minionych miesiącach. Rozpoczął O. General, który przeprowadził wizytację w Prowincji Warszawskiej. Ze względu na różnego rodzaju okoliczności została ona podzielona na trzy etapy, pomiędzy 29 marca i 30 września. Ta prowincja liczy aktualnie 113 zakonników oraz 4 postulantów, tworzących 16 wspólnot, 9 w Polsce, 4 w Delegaturze Prowincjalnej na Białorusi, jedną w Rzymie (parafia San Pancrazio), jedną w Usolu (Rosja) i jedną w Koronie (Stany Zjednoczone). Na terytorium Prowincji znajduje się 21 klasztorów karmelitanek bosych i 10 wspólnot Karmelu Świeckiego. Jest to prowincja młoda (utworzona w 1993 r.) i liczna, z niewysoką średnią wieku. Daje to jej ewidentny potencjał na niedaleką przyszłość. Zaangażowanie zakonników jest znaczące: duszpasterstwo sanktuaryjne, szerzenie duchowości, praca parafialna, misje... Są również podjęte pewne projekty o znacznym zasięgu, które domagają się rozeznania ich sensu duszpasterskiego i możliwości ekonomicznych. Nade wszystko prowincja musi dążyć do jedności i współpracy wśród zakonników i między wspólnotami, wypracować jasny i podzielony na etapy program na przyszłość. Przyszła Kapituła Prowincjalna i celebracja jubileuszu 25-lecia prowincji w roku 2018 będą dobrą okazją do tego.



O. Rafał Wilkowski przedstawił relację z wizytacji pasterskiej w Prowincji Filipińskiej. Został wydelegowany do jej przeprowadzenia przez O. Generala, który osobiście uczestniczył w jej zakończeniu. Filipiny są najmłodszą prowincją w Zakonie, gdyż zostały erygowane przez Kapitułę Generalną w 2015 r. W ich skład wchodzi 44 profesów uroczystych i 23 profesów czasowych. Tworzą 5 wspólnot na Filipinach i są obecni w wymiarze misyjnym w Wietnamie. Średnia wieku wynosi ok. 45 lat. Na tamtym terenie zaznaczają swoją obecność karmelitanki bose i członkowie Świeckiego Zakonu. Nasi bracia ofiarnie

angażują się w pracę duszpasterską, przede wszystkim o charakterze parafialnym i sanktuaryjnym. Należałoby wzmocnić i skoordynować duszpasterstwo duchowości. Poza tym byłoby dobrze wypracować program prowincjalny w celu dania nowego bodźca życiu wspólnotowemu i duszpasterskiemu. W tamtym regionie, w którym nie brakuje powołań, pojawia się szczególna potrzeba pracy na polu rozeznania i formacji początkowej.

O. Agustí Borrell poinformował o niedawnej wizytacji pasterskiej w Prowincji Weneckiej. Ta prowincja liczy aktualnie 90 profesów uroczystych, 9 kleryków i 4 nowicjuszy, a ponadto 22 zakonników służących w różnych obszarach i instytucjach Zakonu. Średnia wieku wynosi 62 lata. Prowincja posiada 13 wspólnot, wliczając znajdujące się w Rzymie (parafia św. Teresy od Jezusa na Corso d'Italia), Snagov (w Rumunii) i Brukseli (w Belgii). Aktywność duszpasterska zakonników jest bardzo intensywna i zróżnicowana: sanktuaria, parafie, szkoła katolicka, prowadzenie grup karmelitańskich, publikacje itd. Znacząca jest obecność MEC-u (Movimento Ecclesiale Carmelitano), ruchu pochodzącego z Prowincji Weneckiej, zrzeszającego sporą liczbę wiernych świeckich, którym opieką duszpasterską służą karmelici bosi. Zakonnicy angażują się w życie wspólnotowe i modlitwę. W prowincji pogłębia się wewnętrzna komunია. W obecności wielu kleryków i nowicjuszy można dostrzec znak nadziei w obliczu notowanego spadku liczebnego na przestrzeni ostatnich lat, podobnie jak ma to miejsce pozostałych częściach Europy. Aktualnie Prowincja jest wezwana do trzeźwej oceny własnej sytuacji i planowania najbliższej przyszłości z realizmem i determinacją, jak również w otwarciu na relacje i współpracę z innymi prowincjami.

O. Daniel Chowning przeprowadził w listopadzie wizytację pasterską w Prowincji Paryskiej. Składa się ona z 4 klasztorów i jednej placówki misyjnej w Bagdadzie (Irak). Prowincję tworzy 35 profesów uroczystych i 3 profesów czasowych, a ponadto jeden brat tercjarz. Średnia wieku wynosi 64 lata.

Odwiedził także niektóre wspólnoty karmelitanek bosych i Świeckiego Karmelu. Wszystkie wspólnoty tej prowincji żyją z wielką wiernością życiu braterskiemu i modlitwie. Godne uwagi jest poświęcenie się na różne sposoby apostołstwu duchowości, szczególnie w Centrum Duchowości w Avon i różnym grupom modlitewnym w Paryżu i w Lisieux. Bracia w sposób szczególny troszczą się o duszpasterstwo młodzieży i powołaniowe. To dobry moment, aby prowincja określiła swoje priorytety na przyszłość i wypracowała wspólny plan, który wszyscy będą realizować. Należałoby przeznaczyć najlepsze energie na formację początkową. W czasie wizytacji w Karmelu w Flavignerot o. Daniel przewodniczył Mszy św. dziękczynnej za kanonizację Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej. Uczestniczył również w beatyfikacji o. Marii-Eugeniusza.

O. Daniel przeprowadził również wizytację w Prowincji Awiniońsko-Akwitańskiej, która posiada 4 konwenty we Francji, jeden w Szwecji, jeden w Kanadzie i jeden w Senegal. Zakonnicy żyją z wielką wiernością życiem braterskim i modlitwą. Ich wydawnictwo Éditions du Carmel dysponuje bogatą ofertą pozycji z duchowości karmelitańskiej.

O. Mariano Agruda przedstawił Definitorium, jak wyglądała jego podróż po różnych krajach azjatyckich. W pierwszej kolejności odwiedził braci w Wietnamie, gdzie wizytował tamtejszą wspólnotę wraz z pięcioma miejscowymi aspirantami, przygotowującymi się do wstąpienia do postulatu na Filipinach. Przeprowadził również wizytację w klasztorach karmelitanek bosych w Da Lat oraz Binh Trieu. Stamtąd pojechał do Kambodży, aby przeprowadził wizytację klasztoru w Kandal, jedyne naszego klasztoru karmelitańskiego w tamtym kraju, w którym mieszka 8 mniszek Koreanek i jedna aspirantka. Później udał się do Malezji, gdzie znajduje się Karmel w Seremban, aktualnie z 9 zakonnicami, a gdzie istnieją także 4 wspólnoty Świeckiego Karmelu, posiadające wielu członków i aktywne. O. Mariano odwiedził następnie Delegaturę na Tajwanie i w Singapurze, która obecnie liczy 8 zakonników z Malezji i przygotowuje się do przeprowadzenia kolejnej fundacji w tym rejonie. Następnie podróż pasterska miała za cel Japonię, gdzie wizytował niektóre z 6 wspólnot braci i 9 klasztorów mniszek, znajdujących się w tym kraju. Procent katolików w Japonii (mniej niż 0,5 % populacji) rodzi ważne wyzwania w przyszłości dla Zakonu na tamtejszym terenie.

1 października o. Javier Mena uczestniczył w sakrze biskupiej o. Oswalda Escobara w diecezji Chalatenango (El Salvador). Następnie w Argentynie wziął udział w spotkaniu przełożonych i formatorów «Cicla Sur», czyli Konferencji Interregionalnej Karmelu Terezańskiego Ameryki Łacińskiej, które miało na celu zacieśnienie współpracy pomiędzy różnymi regionami w dziedzinie formacji; zmierza ona w kierunku utworzenia wspólnego nowicjatu i studentatu. Obie prowincje brazylijskie rozmawiały o możliwości współpracy między sobą, poczynając od wspólnego nowicjatu, co praktycznie już wchodzi w fazę realizacji. Następnie przeprowadził wizytację pasterską w Południowej Prowincji Brazylijskiej, która liczy 31 zakonników, 2 profesów w formacji początkowej i 5 postulantów. Podzielona jest na 8 wspólnot. Od 25 do 27 października uczestniczył w spotkaniu prowincjalnym przedkapitularnym, gdzie o. Marcos Juchem Junior został wybrany na prowincjała na nowe triennium. Jako wizytator zachęcał do właściwego przygotowania kapituły prowincjalnej. Jednocześnie zwizytował 11 klasztorów karmelitanek bosych, obecnych na terytorium tamtejszej prowincji. Na koniec podczas krótkiego pobytu w Belo Horizonte rozmawiał z o. Geraldo Alfonso (w ostatnim czasie wybranym na prowincjała w południowo-wschodniej Brazylii) o przygotowaniu kapituły.

Definitorem odpowiedzialnym za rejon Azji Południowej – o. Johannes Gorantla – przebywał w prowincji Karnataka Goa, w której dokonał wizytacji braterskiej 10 konwentów braci i 5 klasztorów mniszek (od Mangalore aż po Baroda). Wyraził zadowolenie z życia i posługiwania, które prowadzi prowincja w swoich konwentach. Następnie uczestniczył w radach plenarnych Tamilnadu, Południowej Kerali i Manjummel, a także w spotkaniu prowincjałów z terenu Indii. We wszystkich tych spotkaniach z naciskiem wskazywał na konieczność kontynuowania pogłębionej reelektury naszych *Konstytucji*. Ponadto w każdym przypadku stawiał czoła sprawom najbardziej znaczącym i najbardziej palącym problemom tamtego regionu. W tym duchu zachęcał wszystkich do spokojnego przygotowania kapituł prowincjalnych, podczas których można poszukać w spokojnym dialogu dobra rodziny, którą jest prowincja. Należy wypracować odpowiednie programy, aby wzrastać w komunii prowincjalnej i wierności zasadniczym wartościom naszego charyzmatu, unikając rozwiązań, które nie odpowiadają naszemu powołaniu jako karmelitów bosych.

W tym kontekście Definitorium rozmawiało na temat obecności zakonników z jednej prowincji na terytorium innej prowincji lub mieszkających w naszych karmelitańskich wspólnotach bądź poza nimi (np. podczas posługiwania w jakiejś diecezji). Ta praktyka narasta w ostatnich latach. Definitorium

przypomina, że należy przestrzegać obowiązujących norm i zabiegać o odpowiednie pozwolenia na zakładanie nowych fundacji, a także zawierać umowy z innymi prowincjami. Jeszcze ważniejsze od tego jest to, aby odpowiednio rozeznaczyć sens przebywania braci poza terytorium własnej prowincji. To przebywanie powinno brać pod uwagę kryteria misyjne i motywacje wypływające z naszego charyzmatu, a nie inne. Chodzi szczególnie o fakt, gdy brat nie żyje we wspólnocie. Może to mieć miejsce jedynie w skrajnie wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach, po uzyskaniu koniecznego pozwolenia, zgodnie z naszymi przepisami prawnymi. Temat ten będzie przedmiotem debat na Nadzwyczajnym Definitorium Generalnym we wrześniu 2017 r., w celu ustalenia pewnych wspólnych kryteriów postępowania.

O. Łukasz Kansy poinformował Definitorium na temat spotkania CEP (Europejskiej Konferencji Prowincjałów OCD), które zebrało się w Linzu (Austria) od 7 do 11 listopada. Uczestnicy po wysłuchaniu wykładu Giovanni Cucci, profesora z Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, podjęli refleksję na temat nowych uzależnień (Internet, sieci społecznościowe). Również podczas tego spotkania o. Agustí Borrell przekazał zebranim informacje o prowadzonej przez nas relekturze *Konstytucji* w dzisiejszym kontekście europejskim. Następnie o. Łukasz Kansy przedstawił prowincjałom propozycję O. Generała utworzenia wspólnoty, która przyjmowałaby na rok formacji charyzmatycznej i doświadczenia życia wspólnotowego profesów uroczystych z całej Europy. Ta inicjatywa jest odpowiedzią na istniejące trudności zaoferowania odpowiedniego poznania Świątych naszego Zakonu na etapie studiów teologicznych, a także wyjścia naprzeciw potrzebie wzajemnej znajomości braci z różnych krajów. Tę inicjatywę można by skutecznie we wspólnocie międzynarodowej np. w Salamance. Prowincjałowie europejscy wskazali na pewne korzyści tego projektu i przyjęli go z zainteresowaniem, wyrazili jednakże pewne wątpliwości i trudności, co do jego rzeczywistej realizacji. Definitorium postanowiło przedsięwziąć niezbędne kroki w celu urzeczywistnienia tej inicjatywy i jak najszybszego wprowadzenia jej w życie.

Wobec zbliżającego się czasu kapituł prowincjalnych Definitorium pragnie przypomnieć o znaczeniu kapituły jako fundamentalnego wydarzenia w życiu poszczególnych prowincji. Wypada przygotować ją w odpowiednim czasie i ze spokojem, wykorzystując ją jako uprzywilejowaną przestrzeń do pogłębionego dialogu na temat stanu prowincji i podjęcia kroków w celu jej odnowienia. O. Generał wystosuje list do zakonników wszystkich prowincji, zawierający pewne refleksje i wskazania, odnoszące się do owocnego przygotowania i przeprowadzenia kapituł. Przedstawione zostaną wytyczne na temat prawnych aspektów odnoszących się do praktyki kapitułarnej. Jak już było to zapowiedziane, zaraz po zakończeniu kapituł będzie miało miejsce Nadzwyczajne Definitorium Generalne, które odbędzie się w dniach od 29 września do 6 października 2017 r. w Ariccia (Włochy). Zajmiemy się na nim ważkimi dla całego Zakonu tematami i praktycznymi kwestiami w zakresie zarządu prowincją, z zamiarem ułatwienia pracy przełożonym prowincjalnym, rozwijania jedynomyślności, komunii i koordynacji między nimi i Zarządem Generalnym.

Jeśli chodzi o ośrodki studiów, Definitorium odniosło się do kilku konkretnych kwestii, nad którymi trwają prace, takich jak relacje akademickie pomiędzy Papieskim Wydziałem Teologicznym Tereżjanum a CITEs, porozumienie pomiędzy Wydziałem Teologicznym a Edizioni OCD w sprawie wydawania czasopisma „Teresianum”, a także prognozy ekonomiczne Wydziału Teologicznego na następny rok. Omówiliśmy również tematy odnoszące się do Kolegium Międzynarodowego, przypominając m.in. o tym, że O. Generał wystosował list do prowincjałów z prośbą ich o wysyłanie studentów teologii do Rzymu.

Przy okazji, jak to jest w zwyczaju, Definitorium przyjęło aktualne sprawozdanie Ekonomy Generalnego na temat stanu ekonomicznego Kasy Generalnej, a także relację Prokuratora Generalnego na temat procesów prowadzonych w odniesieniu do niektórych zakonników N. Zakonu.

Definitorium Generalne na prośbę Prowincji Portugalskiej udzieliło pozwolenia na rozpoczęcie fundacji konwentu w Dili (Timor Wschodni). Ta nowa obecność misyjna liczy na wsparcie prowincji Iberyjskiej i Nawarskiej.

Promowany przez O. Generała program formacji stałej karmelitanek bosych jest w fazie opracowywania. Otrzymaliśmy już potwierdzenie od zakonników i zakonnic, którzy zaangażują się w jego redakcję, a w najbliższych dniach niewielka grupa spośród nich spotka się, aby zdecydować o rozdzieleniu pracy na najbliższe tygodnie. Ponadto karmelitanki bose przyjęły z zainteresowaniem dokument papieski *Vultum Dei quaerere* na temat żeńskiego życia kontemplacyjnego i zaczynają wprowadzać zawarte w nim zasady

w życie. W odniesieniu do tego dokumentu czekamy jeszcze na *Instrukcję praktyczną*, którą opracowuje Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

O. Alzinir Debastiani zapoznał Definitorium z sytuacją we wspólnotach Świeckiego Karmelu, które w niektórych częściach świata są bardzo aktywne i kwitnące. Przyjęliśmy prośby z różnych prowincji o zatwierdzenie pewnych modyfikacji w statutach. Przedstawione zostały także programy formacji stałej dla niektórych okręgów Zakonu.

Zakończyliśmy obrady Definitorium na progu uroczystości św. Jana od Krzyża, który pozostaje dla nas mistrzem i wzorem naszego życia. Nasz Święty pomaga nam przeżyć w pełni radość z nadchodzącego Narodzenia Pańskiego w zadumaniu i z zachwytem Maryi nad tajemnicą Wcielenia:

„Matka w bólu zadrżała,
Ujrzała krzyż katuszy...
Płacz u Boga-Człowieka,
U ludzi pieśń wesela –
Dziwne to zespolenie
I nic go nie rozdziela”
(Romanca *O Trójcy Przenajświętszej*, 9).

Z naszymi najlepszymi życzeniami szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia i pełnego łaski Bożej Nowego 2017 Roku.

Pozdrawiamy Was po bratersku

O. Saverio Cannistrà, przełożony generalny
O. Agustí Borrell, O. Łukasz Kansy
O. Johannes Gorantla, O. Daniel Chowning
O. Francisco Javier Mena, O. Mariano Agruda III, O. Daniel Ehigie

Z j. hiszpańskiego przełożył: o. Piotr Linka

Uroczystości jubileuszowe w Berdyczowie

13.12.2016

Sanktuarium M.B. Szkaplerznej obchodziło 25-lecie odzyskania kościoła dla parafii i dla Karmelu. Dnia 8 grudnia 1991 roku została odprawiona pierwsza oficjalna suma odpustowa w ruinach mocno zniszczonej dawnej świątyni karmelitańskiej oddanej na mocy dekretu z 4 grudnia w ręce kościoła rzymsko-katolickiego. Przewodniczył jej wtenczas ks. bp Jan Purwiński, a z karmelitów obecni byli o. Serafin Tyszko, o. Benedykt Krok i o. Dawid Ulman. W godzinach przedpołudniowych o. Prowincjał Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych, Tadeusz Florek i o. Delegat Prowincjała na Ukrainie, Józef Kucharczyk odwiedzili ks. bpa emeryta Jana Purwińskiego w Żytomierzu (który był od początku tworzenia się struktur diecezjalnych i parafialnych na Ukrainie w 1991 r. i wiele karmelitom dopomógł, on też koronował obraz MB Berdyczowskiej w 1998 r.) dziękując za wieloletnią pomoc, opiekę, współpracę.

O godz. 17.00 rozpoczęła się modlitwa dziękczynno-błagalna – śpiew Godzinek ku czci Niepokalanego Poczęcia NMP i różaniec w intencji wszystkich tych, którzy przyczynili się do odzyskania kościoła i jego odbudowy oraz rozwoju parafii. O godz. 18.00 nastąpiło powitanie Nuncjusza Apostolskiego na Ukrainie abpa Claudio Gugerotti'ego, który zaproszony został, aby przewodniczyć uroczystościom jubileuszowym. W Liturgii wzięli udział przedstawiciele wielu wspólnot i organizacji kościelnych i państwowych: z Nuncjatury Apostolskiej, z Konsulatu Generalnego RP z Winnicy, z diecezji kijowsko-żytomierskiej, z władz państwowych Ukrainy (poseł, radni), kapłani i siostry zakonne oraz parafianie całego Berdyczowa i okolicznych wiosek. Karmel reprezentował o. Prowincjał z Krakowa, Tadeusz Florek, o. Maksymilian Podwika z Lublina oraz współbracia z całej Delegatury Ukrainińskiej na czele z o. Delegatem Józefem Kucharczykiem. Nie mogło zabraknąć ss. Honoratek i ss. Tereżjanek od początku współpracujących w dziele ewangelizacji i katechizacji parafian. Jeszcze przed mszą św. wszystkich serdecznie i ciepło powitał kustosz Sanktuarium o. Rafał Myszkowski, dziękując za wielkie dzieło, ogromny wkład wielu osób i wciąż żywe świadectwo wspólnotowego działania kilku pokoleń.

Przez wybranych parafian przybliżona została pokrótce historia powstania i rozwoju, wydarzeń historycznych i przełomowych, kasacji i odradzania się Sanktuarium MB Berdyczowskiej, a szczególnie ostatnich 25 lat. Eucharystii przewodniczył (w asyście 16 kapłanów, w tym jednego grekokatolika) i słowo pasterskie wygłosił abp Claudio Gugerotti – dziękując za walkę o wiarę w czasach Komuny, odwagę i żywe świadectwo trwania mocno przy Jezusie i Jego Kościele zachęcając do pielęgnowania najcenniejszych wartości, wspólnotowego działania, z nadzieją patrzenia na przyszłość i nieustannego szukania umocnienia w Maryi, która królowała i króluje w tym miejscu obdarowując niezbędnymi łaskami i krzepiąc serca w godzinach prób. Na koniec Liturgii zabrał głos o. Prowincjał podsumowując 25-lecie, dziękując wszystkim za wkład w wielką sprawę odzyskania i odrodzenia się kościoła-parafii w wymiarze materialnym i duchowym, życząc owocności prac i posługi na dalsze lata.



W piątek, 9 grudnia po mszy św. wieczornej odbył się wieczór wspomnień z prezentacją zdjęć. Kilka osób pamiętających tamte dni i wydarzenia sprzed 25 lat opowiadało o własnych przeżyciach, o determinacji, nadziei i wspólnotowym zaangażowaniu w walkę o odzyskanie kościoła, a potem o współpracy z karmelitami w dziele odnowy życia duchowego parafii.

W sobotę, 10 grudnia również po mszy św. wieczornej w przedłużonym dziękczynieniu w śpiewie pieśni i świadectwie wiernych (w tym o. Maksymiliana Podwiki) wybrzmiało wielkie uwielbienie Boga, podzięką Maryi, Pani Berdyczowskiej i hołd wielu osobom zaangażowanym w odzyskanie, odnowę i rozbudowę sanktuarium.

A w niedzielę, 11 grudnia o godz. 10.00 wyruszyła z kaplicy przy ul. Cudnowskiej 81 (kaplica, gdzie prze trwało życie wiary i moc sakramentów w latach komuny) procesja dziękczynno-błagalna wieńcząca obchody jubileuszu 25-lecia odzyskania kościoła, powrotu karmelitów bosych do Berdyczowa i odrodzenia duszpasterstwa.

o. Paweł Ferko OCD

Za: karmel.pl

Karmelitański biznesman

Stolica Rwandy, Kigali, rośnie jak na drożdżach. Wzrost, szczególnie w budownictwie, powala tych którzy wracają po kilku latach nieobecności. Jednym z młodych wilków na rynku budownictwa jest niejaki Athastazy. Przyszedł na spotkanie punktualnie, przy uścisku dłoni podał profesjonalną wizytówkę, a na niej w lewym górnym rogu, od razu zauważyłem znajomą twarz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Urzekła mnie jego historia.

Eks-seminarzysta, wysokiej rangi urzędnik państwowy w czasach odzyskiwania niepodległości, żarliwy wyznawca marksizmu jako absolwent moskiewskich szkół inżynierskich, w końcu dyplomata, a po wojnie w 1994 roku więzień polityczny. Głębokie nawrócenie przeżył w więzieniu, gdy żona wraz z karmelitanką, posyłały mu regularnie obrazki świętej Teresy od Dzieciątka Jezus. Zbulwersowała go wiadomość, że ta dziewczyna została ogłoszona Doktorem Kościoła. Mimo wcześniejszej nie wiary szanował bowiem powagę ludzi Kościoła, gdzie wśród miejscowej hierarchii miał wielu przyjaciół z czasów seminaryjnych. Wczytał się w Dzieje Duszy i odkrył ukrytego Boga. Jako człowiek czynu, założył grupę modlitewną w więzieniu, a po wyzwoleniu oddał swoje talenty na służbę ewangelizacji. Dziś jest znanym krzewicielem duchowości karmelitańskiej w Rwandzie.



Wielu z branży budowlanej traktuje go z przymrużeniem oka, bo nie bierze łapówek, potrafi sądzić się z systemem. Nazywają go Jezusem. A on robi swoje, bo już wie, że wielkość polega na pokorze.

Szczegóły inspirującego spotkania możecie przeczytać w najnowszym Głosie Karmelu.

Święta Afryko, módl się za nami...

o. Maciej Jaworski OCD, Butare, Rwanda

Za: karmel.pl

Nie żyje Anna Magdalena Schwarzova, karmelitanka bosa

Nie żyje Anna Magdalena Schwarzova, urodzona w Czechach zakonnica karmelitanka bosa, która była więźniem zarówno reżimu nazistowskiego, jak i komunistycznego. Pogrzeb 96-latki odbędzie się w sobotę na cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

Wcześniej, o godz. 9 bp Grzegorz Ryś odprawi w kościele karmelitanek bosych przy ul. Kopernika mszę św. w intencji zmarłej. Biskup poprowadzi także pogrzeb na cmentarzu Salwatorskim o godz. 11 - dowiedziała się w środę PAP w klasztorze karmelitanek bosych w Krakowie, gdzie siostra przebywała od 1985 roku.

Schwarzova zmarła w poniedziałek, 2 stycznia 2017 roku. W marcu skończyłaby 96 lat.

"Anna Magdalena Schwarzova jest w gronie wielkich opozycjonistów i ludzi Kościoła katolickiego w Czechach. W Polsce nie jest znana laikom, ponieważ nasze zgromadzenie żyje za ścisłą klauzurą" - powiedział PAP ss. Cecylia i Judyta.

W 2011 r. prezydent Czech Vaclav Klaus odznaczył siostrę jednym z najważniejszych odznaczeń państwowych - orderem Tomasa Masaryka "za zasługi w walce o rozwój demokracji, człowieczeństwa i ludzkich praw".

"Ten order to była taka sprawiedliwość dziejowa, nagroda za jej opozycyjną postawę wobec władz komunistycznych oraz za prześladowania za przynależność do Kościoła katolickiego w Czechach" - mówiły siostry.

Anna Magdalena Schwarzova, dla przyjaciół "Nina", urodziła się w 1921 r. w Pradze, w rodzinie o żydowskich korzeniach. Jej rodzice odcinali się jednak od tradycji żydowskiej (byli ochrzczeni) i praktykowali wiarę katolicką.

W 1941 r. Schwarzova została deportowana z rodziną do getta w Terezynie. Ojciec i większość dalszych krewnych zginęli później w KL Auschwitz-Birkenau.

Anna z matką przeżyły getto, po zakończeniu wojny wróciły do Pragi. Anna studiowała filologię angielską i francuską na Uniwersytecie Karola w Pradze. W 1948 r. wstąpiła do zgromadzenia karmelitanek bosych w Pradze, jednak ówczesne władze komunistyczne wymogły na zgromadzeniu wydalenie nowicjuszy.

Schwarzova po wyjściu z klasztoru była aktywną i praktykującą katoliczką, co nie podobało się władzom. W 1953 r. została aresztowana przez UB i oskarżona o działalność antyrządową. Skazano ją na 11 lat więzienia w Pardubicach; w wyniku amnestii wyszła na wolność po prawie ośmiu latach. Po opuszczeniu aresztu zgodnie z wytycznymi władz komunistycznych zamieszkała w Czeskim Krumlovie, rozpoczęła pracę jako stróż nocny w zakładach papierniczych.



Końcem 1968 r. wróciła do Pragi, uzyskała stanowisko tłumacza w Wyższej Szkole Rolniczej. Jednocześnie we współpracy z przyjaciółmi z akcji katolickiej przekładała publikacje wydawnictw podziemnych.

W 1976 r. odeszła na emeryturę. Wtedy też zmarła jej matka, którą się opiekowała. Próbowała wrócić do klasztoru, w którym zdobyła nowicjat. Jej pierwsza wspólnota została jednak zmuszona do opuszczenia klasztoru w Pradze i przebywała w niewielkiej posiadłości przy granicy z NRD. Siostry nie mogły się poruszać w habitach ani przyjmować nowicjuszy. Czeskie karmelitanek pozwoliły Schwarzovej tajnie złożyć pierwsze śluby. Jednak złożenie ślubów wieczystych było już niemożliwe. Generał karmelitów bosych polecił Schwarzovej takiej możliwości we Włoszech, Niemczech lub Polsce. Wybrała Polskę.

W 1980 r. w Krakowie, w klasztorze karmelitanek bosych, Schwarzova złożyła śluby wieczyste. Szybko musiała jednak wracać do Czech, gdzie była zameldowana. Tu zabiegała o pozwolenie na legalny pobyt w Polsce. Dopiero po pięciu latach starań, dzięki pismom przełożonego polskiej prowincji karmelitów bosych Eugeniuszowi Morawskiemu, władze czeskie pozwoliły jej zamieszkać w Polsce, ale pod warunkiem zrzeczenia się obywatelstwa czeskiego.

Na początku Schwarzova przebywała w Krakowie jako bezpaństwowiec. Z biegiem czasu uzyskała polskie obywatelstwo.

Na początku Schwarzova przebywała w Krakowie jako bezpaństwowiec. Z biegiem czasu uzyskała polskie obywatelstwo.

W klasztorze karmelitanek bosych przy ul. Kopernika w Krakowie pozostała aż do śmierci.

"Była bardzo odczytana, inteligentna, miała ogromne poczucie humoru. Była osobą prawą, dotrzymywała słowa. Była wierna w przyjaźniach. To piękne, że jej wierne grono przyjaciół z Czech odwiedzało ją tak często jak mogło, ostatnio w ubiegłym roku, w czerwcu" - wspominały ss. Cecylia i Judyta.

Za: deon.pl



Poznań: karmelitańskie sanktuarium św. Józefa bazyliką mniejszą

04-01-2017

Ojciec Święty Franciszek podniósł do tytułu i godności bazyliki mniejszej kościół pw. św. Józefa w Poznaniu. Sanktuarium karmelitów bosych na Wzgórzu Świętego Wojciecha to najstarsza w Polsce świątynia dedykowana św. Józefowi.

Dekret watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w sprawie przyznania tytułu dotarł już do abp. Stanisława Gądeckiego. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski odczyta go podczas uroczystości nadania godności bazyliki 19 marca br.

Jak mówi KAI o. Mariusz Jaszcyszyn, były poznański przeor i prowincjał karmelitów, kościół w Poznaniu jest pierwszą w Polsce karmelitańską bazyliką mniejszą.



Karmelici boscy przybyli do Poznania w 1618 r. Poświęcenie pierwszego, drewnianego kościoła pw. św. Józefa miało miejsce w 1621 roku. Pod koniec XVII wieku ukończono budowę barokowej świątyni.

Spisywana od XVII wieku kronika konwentu potwierdza liczne przypadki łask otrzymywanych za wstawiennictwem św. Józefa. W 2014 r. abp Gądecki dokonał koronacji otaczanego czią wiernych wizerunku Oblubieńca NMP.

Tytuł bazyliki mniejszej nadaje się kościołom odznaczającym się nie tylko wartością zabytkową, ale także dużym znaczeniem w życiu religijnym wspólnoty chrześcijańskiej.

W archidiecezji poznańskiej tytuł bazyliki nosi też katedra i fara w Poznaniu, sanktuarium maryjne na Świętej Górze, oraz kolegiaty w Lesznie i w Szamotułach.

Za: KAI

Poznań – Spotkanie formacyjno-rekreacyjne braci zakonnych

W dniach 28-30 listopada w poznańskim klasztorze odbyło się spotkanie braci. Przybyli wszyscy bracia z naszej prowincji.

Pierwszy dzień był dniem formacyjnym. Przed południem wysłuchaliśmy z uwagą konferencji wygłoszonej przez o. Aleksandra na temat św. Elżbiety od Trójcy Przenajświętszej, po której miała miejsce praca w grupach. Po obiedzie udaliśmy się na rekreację do braci kleryków, aby się lepiej poznać i zintegrować - były rozmowy i wspólne gry. Po południu pojechaliśmy na cmentarz, gdzie pochowani są nasi ojcowie i bracia, aby wspólnie się pomodlić i zapalić znicze. Wieczorem natomiast wraz z poznańską wspólnotą profesów wieczystych mieliśmy wspólną agapę.



Drugiego dnia wyruszyliśmy w pielgrzymkę do Częstochowy, aby podziękować Matce Bożej za cały rok, siebie nawzajem i nasze spotkanie, a także prosić o liczne powołania brackie do naszego zakonu. W tym dniu obchodziliśmy imieniny naszego współbrata Andrzeja z Białorusi. Z tej okazji na obiad były schabowe i uroczysta kawa. Natomiast po powrocie do Poznania spotkaliśmy się na dalszym świętowaniu przy pizzy, podsumowując nasze spotkanie i dzieląc się wrażeniami z całego roku.

W ostatnim dniu uczestniczyliśmy we Mszy świętej roratniej, po której każdy z braci zbierał się do powrotu do swojego klasztoru. Podczas tegorocznego spotkania z ust br. Zenona padały często słowa wypowiedziane z uśmiechem na twarzy „Mów o sobie”. Naprawdę było dobry czas spędzony razem.

Z całego serca dziękujemy Bogu za to braterskie spotkanie. Niech dobry Bóg błogosławi nam każdego dnia.

Br. Adam Legin ocd

Wrocław – Spotkanie formacyjne młodych ojców

W dniach 8 – 10 XI 2016 r. we Wrocławiu miało miejsce bardzo interesujące wydarzenie. Było to spotkanie ojców karmelitów bosych, którzy mają do 10 lat kapłaństwa. Spotkanie to ma na celu budowanie dobrych braterskich więzi między nami oraz umocnienie w powołaniu ojców, którzy nie mają jeszcze

wielkiego doświadczenia. Spotkanie miało charakter rekreacyjno – formacyjny. Było dużo wspólnej modlitwy, były konferencje prowadzone przez ks. Krystiana Charchuta, bardzo gorliwego kapłana, było dużo braterskich spotkań.

Całość zorganizował i poprowadził o. Krzysztof od Miłosierdzia Bożego (Piskorz) OCD. Zrobił to dobrze i jesteśmy mu za to szczerze wdzięczni. W porywach było nas 13 braci. Pozytywnie wyróżniała się grupa braci z Białorusi, gdyż mimo dużej odległości, przyjechało ich sześciu. Szczególnie cenne wydaje się nam dzielenie na temat obecnej sytuacji każdego z nas.

W codziennym zabieganiu klasztornym, taki oddech, zatrzymanie się i możliwość poznania czy odświeżenia znajomości jest naprawdę budująca.

o. Artur Rychta ocd

Wieści z Drzewiny

Dnia 24 XI z bólem w sercu i jednocześnie z nadzieją na przyszłość, naszą wspólnotę opuścił postulant. Brat Krzysztof jest księdzem diecezjalnym z już niemałym doświadczeniem. W takim przypadku o. Provincjał postanowił, że jego postulat będzie trwał tylko trzy miesiące, ale za to będzie to intensywne duchowo trzy miesiące w Drzewinie. Myśl jest taka, by br. Krzysztof trochę wyhamował tempo swego życia, tempo typowe w posłudze księdza diecezjalnego.

Ku naszemu zbudowaniu Krzysztof przeżył czas postulatu jak trochę wydłużone rekolekcje. Z łatwością wszedł w zwyczajny rytm dnia klasztoru. Dzielił się, że najbardziej bał się codziennych wczesnych pobudek, ale najwyraźniej niosła go łaska Boga, bo i to łatwo udźwignął. Oprócz owoców duchowych, po br. Krzysztofie została nam pięknie pomalowana brama, wygląda jak nowa, mimo już zaawansowanego wieku.



Br. Krzysztof ostatnie dni spędził w pustelni, na swoich osobistych rekolekcjach przed nowicjatem. Przez cały czas trwania postulatu pięknie towarzyszył mu duchowo o. Piotr Bajger, mianowany na magistra na te trzy miesiące. Współpracę mieli ułatwioną, gdyż znali się już od czasów ich wspólnego seminarium w Warszawie.

o. Artur Rychta ocd

Zwola – z kroniki Wspólnoty

Grudzień w Zwoli-Zaniemyślu to naprzemienne przebywanie w domu-klasztorze w klimacie adwentowym i bożonarodzeniowym oraz obfite rekolekcyjno-spowiedziowe posługiwanie na zewnątrz: parafia w Radomiu (rekolekcje adwentowo-maryjne), Gorzędziej (rekolekcje „zamknięte”), Karmele Kielce i Tarnów (sesje formacyjne), Pobiedziska (rekolekcje dla „naszej” zwolskiej grupy kontemplacyjnej), pomoc w adwentowym spowiadaniu w naszej zaniemyńskiej parafii i w parafiach okolicznych, dzień skupienia u Karmelitanek Dz. Jezus w Puszczykowie, dzień skupienia w Instytucie Chrystusa Króla (Poznań), wykłady o św. Janie od Krzyża w Carmelitanum, dzień skupienia dla naszej nowej zwolskiej grupy formacyjnej, kilka godzin adoracyjnego czuwania nocnego z 1 czwartku na piątek.

Kilka osób przebywało gościnnie w naszym klasztorze w różnym charakterze mniej lub bardziej duchowościowym, plus niemało spowiedzi i rozmów indywidualnych. Od kilku miesięcy istnieją lub aktualnie



się tworzą kolejne kręgi-grupy modlitwy wewnętrznej, adoracji, skupienia i formacji wokół naszej wspólnoty. Spotkania skupieniowo-formacyjne są bądź to całodniowe, bądź to półdniowe, bądź to adoracyjne kilkugodzinne (wieczór-część nocy z 1 czwartku na 1 piątek). Jeszcze 2 środowiska: wielkopolsko-gorzędziejskie i wrocławskie są do rozeznania, dogadania się i współpracy. W tym miesiącu było też sporo myślenia i rozmawiania o wiosennej kontynuacji budowy kaplicy i chóru zakonnego, przy jednoczesnym w miarę regularnym życiu eucharystycznym, liturgicznym, modlitewnym, plus wspólne posiłki.

6.12. bracia Roman i Serafin uczestniczyli we wrocławskim klasztorze w spotkaniu Rady Prowincjalnej. 19.12. o. Roman brał udział w Warszawie we wspólnym spotkaniu Rad obu naszych polskich Prowincji Karmelitów Bosych.

Od 14.12. zasadniczo byliśmy już wszyscy w naszym klasztorze, by wspólnie adwentowo przygotowywać się do świętowania Bożego Narodzenia. Przygotowanie i duchowe i „sprzątaniowe” i kuchenne.

24.12., po uroczystym, łacińskim śpiewie Zwiastowania Bożego Narodzenia (dawne martyrologium) i Pierwszych Nieszporów plus 30 min. modlitwy wewnętrznej zasie-

dliśmy do Wieczery wigilijnej 13-daniowej - wybitny karp pieczony w czosnku o innych dobrociach nie wspominając - plus małe kolędowanie. O 23.00 uroczyście śpiewana Godzina Czytań i Wigilia oraz Msza św. Pasterska (ok. 20 osób), o 7.20 Jutrznia i Msza in aurora, o 10.30 Msza św. in die. Oktawa uroczna: i regularna modlitwa i przyjmowanie odwiedzin (m.in. Karmelitanki Dz. Jezus) i nasze odwiedziny w Karmelach w Gnieźnie i w Kaliszu i spacer i serwowanie raczej rzadkich potraw (oczywiście dla chwały Dzieciątka): makówka, perliczki, jagnięcina, indyki, kaczki i wreszcie wybitna czernina kaczo-królicza (sic!)

Krótko mówiąc : CHRISTUS NATUS EST NOBIS, VENITE ADOREMUS !

Pozdrawiam bożonarodzeniowo

o. Serafin Tyszek OCD

Co u Braci w Usolu Syberyjskim...?

25 XI - Pierwsze tej zimy odśnieżanie wokół klasztoru i kościoła. Śnieg jest, mrozu jeszcze nie ma.

26 XI - Pierwszy raz o. Roman wyjeżdża samodzielnie do filii w Pichtyńsku i Dagniku. Pełny sukces.

10 XII - Nasza suczka Greta, którą po konsekracji kościoła przygarnęliśmy z placu budowy do siebie, doczekała się 9 szczeniaków. Niestety, maleństwa przeżyły tylko kilka dni. Szkoda, wielu parafian zacie-rało ręce... .

16 XII - O. Mirosław przylatuje do Irkucka z cennym transportem. Dzięki środkom zebranych w Polsce przywozi kolejne wyposażenie kościoła: kropielnicę, odlewaną przykrywą do chrzcielnicy przedstawiającą scenę chrztu Chrystusa w Jordanie, tablicę marmurową upamiętniającą konsekrację kościoła w Usolu i wiele innych darów.

Po tym, co Mirek widział na lotnisku, długo nie mógł się uspokoić.

Prawdziwa radość i ulga pojawiła się na jego obliczu dopiero kiedy dotarliśmy do domu, rozpakowaliśmy wszystko i zdjęliśmy z marmuru wszystkie warstwy "przeciwwstrząsowe".



20 XII - Odwiedza nas ks. biskup Cyryl Klimowicz. Rozmowa szybko przechodzi na tematy remontowe. W Irkucku dobiega końca remont katedry a w przyszłym roku w planie remont domu rekolekcyjnego w Listwiance nad Bajkałem. (Z tego powodu nie mogliśmy liczyć na pomoc finansową diecezji przy budowie naszego kościoła w Usolu.) W tego typu rozmowach o. Paweł zaczyna występować jako ekspert chętnie udzielający rad. I bardzo dobrze.

22 XII - "Polska Wigilia" z Konsulem Generalnym RP w Irkucku Krzysztofem Świderkiem.

Trzeba przyznać, że nowy konsul bardzo starannie organizuje podobne spotkania. Wcześniej byliśmy też zaproszeni na uroczyste przyjęcie z okazji Święta Niepodległości, w hotelu Marriott. Połowę gości sta-

nowi wówczas duchowieństwo, ale nie brakuje polskich działaczy społecznych, biznesmenów i ich, zwyczaj rosyjskich, żon. Pan Krzysztof Świderek zagrzewa w rodakach ducha patriotycznego i religijnego oraz stara się promować Irkuck jako pewnego rodzaju centrum Polonii w skali całej Rosji.

23 XII - Dostajemy zamówione meble do zakrystii i prezbiterium. Jest już prawie wszystko.

24 XII - Rozśpiewana Wigilia Bożego Narodzenia w pięknym, dobrze ogrzanym kościele. Modlimy się za wszystkich naszych ofiarodawców, dzięki którym stało się to możliwe. Zewnętrzne mrozy -35°C nie straszne, dzięki ogrzewaniu pasywnemu (styropian itd.) oraz aktywnemu (w podłodze). O. Mirosław prowadzący Wigilię w Pichtyńsku ma trochę gorzej. Przepraszam, naprawdę źle. -40°C i jakaś awaria ogrzewania w samochodzie... Ale jak zwykle nie narzeka.

28 XII - Wyjeżdżamy na dekanalny dzień skupienia do Irkucka. O. Paweł, ojciec duchowny dekanatu, głosi 2 konferencje a w kuluarach kontynuuje posługę doradcy budowlanego.

29 XII - Jak remontować to remontować. Idziemy za ciosem. Instalujemy ocieplenie podłogowe w budach dla 3 naszych piesków: Greta, Murzyna i Killera.

31 XII - Wbrew rosyjskiej tradycji, nie odpalamy dzisiaj fajerwerków. Odpowiedzialność za finanse nie pozwala. Po zakończeniu budowy mamy jeszcze do spłacenia różne długi, czego Wam wszystkim na Nowy Rok - NIE życzymy :-)

o. Roman Nowak OCD

Figura Matki Bożej Fatimskiej w kaplicy karmelitów bosych w Mińsku

Z okazji setnej rocznicy objawień fatimskich, którą cały świat będzie obchodził w maju 2017 roku, w Kościele na Białorusi zorganizowana została peregrinacja figury Matki Bożej Fatimskiej.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy pielgrzymka figury będzie miała miejsce po parafiach archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej. W pozostałych trzech miesiącach - w innych diecezjach na Białorusi.

Figura Matki Bożej, którą metropolita Tadeusz Kondrusiewicz pobłogosławił w Fatimie w dniu 4 października 2016 roku przybyła do arcykatedry w Mińsku w dniu 13 października. Trzy dni później, 16 października, rozpoczęła swój szlak Nawiedzenia.

17 grudnia figura przybyła do progów kaplicy w naszej parafii Bożego Ciała w Mińsku. Proboszcz parafii o. Siarhei Trystsen OCD, w obecności licznie zebranych parafian uroczyście przywitał pielgrzymującą figurę i odczytał akt oddania parafii w opiekę Niepokalanemu Sercu Maryi.

Po tym, słowa powitania wypowiedziały dzieci, młodzież, rodziny i osoby starsze, składając u stóp Niebieskiej Matki piękne kwiaty lili, jako symbol czystości i piękna duchowego. W ciągu trzech dni, w których figura znajdowała się w kaplicy parafialnej, odbywały się adoracje, czuwania i nabożeństwa. Następnie wieczorem, w uroczystej procesji przez park, ze świecami w rękach, parafianie przenieśli figurę do kaplicy domu zakonnego sióstr Szarytek, które pracują w naszej parafii.

o. Siarhei Trystsen OCD



Młodzi ludzie z mińskiej parafii karmelitańskiej na spotkaniu Taize w Rydze

Od ośmiu ostatnich lat, przez ojców karmelitów bosych z Mińska są organizowane pielgrzymki młodzieży na Ogónoeuropejskie ekumeniczne spotkania Taizé, które odbywają się w różnych większych miastach Europy. W tym roku, 59. spotkanie młodych chrześcijan z Europy miało miejsce z 28 grudnia 2016 do 1 stycznia 2017 r. w Rydze na Łotwie.

Młodzież z Białorusi, nie tylko katolicy, ale także przedstawiciele innych wyznań chrześcijańskich, bardzo chętnie biorą udział w takich spotkaniach. Siostra eucharystka Tatiana Gmyza SJE, która pochodzi z naszej parafii w Mińsku, przyznała się, że już po raz czwarty wzięła udział w pielgrzymce zaufania. Siostra podkreśliła, że Chrystus, kiedy opuszczał ten świat, prosił swych uczniów, aby byli jedno. Wspólnota Taize inspirując się tą myślą, pragnie połączyć wszystkich chrześcijan w tej jedności. Młodzi ludzie z całej Europy udają się na pielgrzymkę zaufania, aby modlić się razem i być symbolem nadziei dla współczesnego świata, pokazując, że młodzież tęskni za pokojem, miłością i przyjaźnią.

Uczestnicy pielgrzymki zauważają, że takie spotkania zmieniają ludzi i ich poglądy. Ojciec Piotr Frosztęga OCD, który był odpowiedzialnym za grupę, podkreślił, że głównym tematem modlitwy i rozważań w Rydze, było pytanie, jak chrześcijanie różnych wyznań mogą ze sobą współpracować, by szukać jedności dla świata, pełnego nienawiści i bólu.



Część naszej mińskiej młodzieży przyjechała parafia luteraska. Gospodarze dobrze mówili po rosyjsku, więc była dobra możliwość porozmawiania na różne tematy, szczególnie duchowne.

Młodzież przyznaje, że wraz z powrotem do ojczyzny, tęsknią za czasem spędzonym w Rydze i ubolewają, że w Białorusi do tej pory nie było takich spotkań młodzieży różnych wyznań chrześcijańskich. Podczas takich mitingów wszyscy stają się uczniami Chrystusa.

Należy zauważyć, że Ryga stała się pierwszym miastem byłego Związku Radzieckiego, w którym odbyło się spotkanie Taizé. A to daje nadzieję, że kiedyś i w Białorusi odbędzie się podobne spotkanie.

o. Siarhei Trytsen OCD

PROWINCJA - SIOSTRY

Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

W pierwszy poniedziałek Adwentu nasza wspólnota rozpoczęła pięciodniowe rekolekcje, które poprowadził ks. Tomasz Trzebunia, kapłan diecezji Saratowskiej, proboszcz parafii w Ufie. Ks. Tomasz pracuje w Rosji ponad 14 lat i bardzo dobrze zna język rosyjski. Podczas rekolekcji rozważaliśmy najistotniejsze elementy życia osoby konsekrowanej: miłość Boga i bliźniego, rolę modlitwy i sens ślubów zakonnych. W codziennej homilii natomiast, ks. Tomasz wyjaśniał znaczenie poszczególnych aktów liturgicznych. Rekolekcje były dla nas owocnym czasem odnowy, za który jesteśmy Panu Bogu i ojcu rekolekcjoniście bardzo wdzięczne. Tradycyjna po-rekolekcyjna wielka rekreacja, zbiegła się w tym roku z imieninami Naszego Ojca Generała Saverio. Otaczaliśmy Ojca Generała gorącą modlitwą, polecając Bogu jego posługę dla Karmelu i wypraszając potrzebne łaski.

Dnia 11 grudnia, w III niedzielę Adwentu – „Gaudete” – przygotowałyśmy w refektarzu tradycyjną przedświąteczną wystawkę dla Naszej Matki. Wśród zaprezentowanych na niej karteczek, figurek, różańców i innych niespodzianek, szczególną atrakcją były dwa piękne bożonarodzeniowe ornaty, uszyte przez aktualną zakrystiankę – siostrę Idę. 14 grudnia łączyłyśmy się z całym Zakonem w dziękczynieniu za dar naszego duchowego Ojca i reformatora – św. Jana od Krzyża. Na uroczystej Mszy św. kazanie wygłosił o. Roman Nowak OCD. Podczas homilii Ojciec wskazał na znaczenie cnoty wiary w nauce św. Jana od Krzyża i nawiązał do postawy wyrzeczenia w naszych duchowych wędrówkach na Górę Karmel. Po Eucharystii i posiłku spotkałyśmy się z naszymi Braćmi w rozmównicy na radosnej rekreacji.



Z początkiem Nowenny do Dzieciątka Jezus rozpoczęliśmy intensywne przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Najważniejszym jest oczywiście przygotowanie duchowe. Zgodnie z klasztorną tradycją, każda siostra w tym czasie miała dzień skupienia, który spędzała razem z nienarodzonym Bożym Dzieciątkiem, ofiarując swoje modlitwy za rodziny i dzieci. Nie zabrakło nam również i bardziej prozaicznych przygotowań. W samym środku tej krzątaniny, dnia 20 grudnia, odwiedził nas Ks. Bp. Cyril Klimowicz. Jak zwykle przyjechał ze świątecznymi darami. W czasie spotkania Ksiądz Biskup złożył nam życzenia i udzielił pasterskiego błogosławieństwa na Święta i Nowy Rok.

Wigilia Bożego Narodzenia przywitała nas silnym mrozem. I choć w ogrodzie skrzypiał pod nogami śnieg, to rodzinna atmosfera panująca w klasztorze rozgrzewała nasze serca. Tradycyjnie, jak co roku uroczystości wigilijne rozpoczęliśmy wspólnie z Braćmi śpiewem Martyrologium, dzieleniem się opłatkiem i kolędowaniem przed Pasterką. W samym dniu Narodzenia Pańskiego, 25 grudnia, w naszej kaplicy miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Na zakończenie południowej Mszy św. dwie zaprzyjaźnione z nami dziewczyny z sąsiedniego miasta Angarsk: Katarzyna i Natalia, przyjęły Szkaplerz karmelitański. Obrzędu dokonał o. Paweł Badziński OCD.

26 grudnia dowiedzieliśmy się o smutnym wydarzeniu – katastrofie rosyjskiego samolotu, który spadł do Morza Czarnego. W czasie Mszy św. modliliśmy się za dusze poległych i ich rodziny, polecając ich miłosiernemu Bogu. W tym dniu odwiedzili nas goście z Irkucka. Byli nimi księża werbiści – generalny wikariusz diecezji ks. Włodzimierz Siek wraz ze swym współbratem Indonezyjczykiem ks. Freddi i postulantką Sióstr SSps Iriną. Następnego dnia, we wspomnienie św. Jana Ewangelisty, gościliśmy świątecznie w rozmównicy naszych najbliższych sąsiadów i sąsiadki – ojców karmelitów i siostry albertynki. 28 grudnia rozpoczęliśmy wielką rekreację ku czci Świętych Młodzianków, która, zgodnie ze zwyczajem, była świętem naszego Nowicjatu. Nowicjat bardzo się postarał i przygotował dla Zgromadzenia dużo niespodzianek. Wśród nich wystąpiły karteczki, figurki, słodycze i inne drobiazgi, a wieczorem z radością obejrzałyśmy film „Bóg nie umarł 2”. 30 grudnia, w święto Świętej Rodziny, dopełniłyśmy jeszcze jednej karmelitańskiej bożonarodzeniowej tradycji i odważnie szukałyśmy w refektarzu zagubionego Dzieciątka. Niespodziewanie szybko znalazła Je nasza najmłodsza siostra – s. Ewa. Wszystkie z niecierpliwością czekamy, aż objawi swe prośby do Dzieciątka. Ostatnie dni roku, to okazja do dziękczynienia za otrzymane dary, przeproszenia za zaniedbania i prośby o Boże błogosławieństwo na kolejny Nowy Rok. Oby był on rzeczywiście obfitym w łaski i przyniósł wiele dobra dla nas, naszych bliskich i całego świata.

Z Karmelu w Warszawie

Listopad i grudzień, dwa ostatnie miesiące wieńczące rok kalendarzowy to czas pogłębionej refleksji nad przemijalnością życia, jego ostatecznym celem, czas zadumy nad rzeczywistością eschatologiczną, ale i nad wydarzeniami zbawczymi, tajemnicą Wcielenia Syna Bożego, który wkraczając w historię człowieka, pragnie ją przemienić, nadać sens jego życiu, ożywić nadzieję na osiągnięcie celu – wiecznej szczęśliwości w komunii z Bogiem. To też czas refleksji nad własnymi postawami wobec Bożej interwencji w naszym życiu, rewizji życia, nawrócenia i naprostowania życia w kierunku wyboru słusznych wartości prowadzących do Boga.

Miesiąc listopad kieruje nasze myśli ku tym, którzy już poprzedzili nas w drodze ku Ojcu i albo oczekują na nas w niebie, albo przygotowują się w czyśćcu do pełnego udziału w chwale zbawionych.

W duchowej łączności z Kościołem obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych (1 listopada), dziękując Bogu za dar tak licznych pośredników w niebie oraz polecając się ich wstawiennictwu. Dzień wspomnienia wiernych zmarłych (2 listopada) spędziłyśmy w skupieniu, duchowej refleksji oraz na modlitwie w intencji tych zmarłych, którzy wciąż jeszcze oczekują na udział w pełnej chwale zbawionych. W ciągu całego miesiąca, o ile tylko okoliczności na to pozwoliły, odbywały się w naszej kaplicy Msze Święte za dusze w czyśćcu cierpiące, jako wyraz naszej solidarności z Kościołem oczyszczającym się i pomoc modlitwiana im udzielana.

Dobłą okazją do nadania głębszej perspektywy naszemu myśleniu i przeżywaniu rzeczywistości schyłkowych miesięcy roku były wspólnotowe rekolekcje roczne, które w dniach 3-6 listopada poprowadził specjalnie zaproszony na tę okazję o. Serafin Tyszko OCD. Rekolekcje rozpoczęłyśmy już 2 listopada popołudniową Mszą Świętą i wieczorną konferencją wprowadzającą w ich tematykę. Podczas tych dni Ojciec Rekolekcionista starał się nam przybliżyć zagadnienie nawrócenia w życiu św. Naszej Matki Teresy tak,

abyśmy w jego świetle spróbowali spojrzeć na nasze życie i proces nawrócenia, który ma się w nas dokonać. O. Serafin dzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami, refleksjami i interesującymi, a niekiedy nowatorskimi i oryginalnymi przemyśleniami, w trakcie godzinnych konferencji, które miały miejsce dwa razy dziennie (przed i po południu). Był też czas na indywidualną rozmowę z Rekolekjonistą bądź skorzystanie z sakramentu pokuty i pojednania, a także możliwość adoracji Najświętszego Sakramentu, który Ojciec wystawiał nam codziennie wieczorem. Ostatniego dnia rekolekcji, po wieczornej adoracji Ojciec udzielił Wspólnocie – i indywidualnie, na prośbę poszczególnych Sióstr - błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Rekolekcje zakończyliśmy Mszą Świętą w poniedziałek, 7 listopada rano odprawioną o ich jak najlepsze owoce w naszym życiu i o potrzebne łaski dla Ojca Rekolekjonisty. Po Eucharystii spotkałyśmy się z o. Serafinem w rozmównicy na pożegnalnej rekreacji.

Tego samego dnia czekała nas miła niespodzianka – będąc przejazdem w Warszawie złożył nam wizytę o. Placyd, który zatrzymał się przez kilka dni przy naszym Klasztorze. Sprawował dla nas w tych dniach poranną Eucharystię, a podczas rekreacyjnych spotkań ze Wspólnotą dzielił się z nami swoimi przeżyciami z podróży do Ziemi Świętej i Wilna, które odbył w październiku bieżącego roku. Dzięki niezwykle precyzyjnemu, ciekawemu i malowniczo opowiadaniu Ojca mogłyśmy w wyobraźni przenieść się na ziemię, gdzie spędził swe ziemskie życie nasz Pan i pielgrzymim szlakiem wędrować Jego śladami. Ojciec Placyd gościł u nas po raz drugi 6 grudnia – na wieczornej rekreacji, po krótkiej konferencji dotyczącej adwentu, opartej na pismach Sługi Bożego ks. biskupa Pietraszko, kontynuował refleksje z pobytu w Ziemi Świętej, ilustrując je zdjęciami z albumu, który nam na koniec spotkania подарował.

11 listopada, w Święto Narodowe Odzyskania Niepodległości, swymi modlitwami otaczałyśmy naszą Ojczyznę, wdzięczne Bogu za jej wolność i niepodległość, oraz Prezydenta Rzeczypospolitej i cały rząd. Modliłyśmy się szczególnie o to, aby w tym dość trudnym dla naszej Ojczyzny czasie Bóg udzielał światła wszystkim ludziom dobrej woli do podejmowania roztropnych i słuszných decyzji służących dobru Polski.

W tymże miesiącu miało też w naszej wspólnocie miejsce radosne wydarzenie, które zapaliło w naszych sercach kolejny promyk nadziei. W niedzielę, 13 listopada, po rocznym postulacie i 10-dniowych rekolekcjach nasza postulantka Małgorzata przyjęła z rąk Naszej Matki Przeoryszy habit, a wraz z nim zakonne imię s. Marii Małgorzaty od Krzyża. Obrzęd obłóczyn miał miejsce zgodnie z tradycją podczas porannego rozmyślenia. Z radością, po raz pierwszy od kilku lat, mogłyśmy w nim uczestniczyć, ożywiając jednocześnie w sobie wdzięczność za dar powołania i łaskę, jaką jest możliwość noszenia habitu karmelitańskiego, szkaplerza Najświętszej Maryi Panny i przynależność do Zakonnej Rodziny. Od dnia obłóczyn s. Małgorzata rozpoczęła kanoniczny nowicjat i stała się oficjalnie członkiem naszej Wspólnoty i Rodziny Zakonnej. Wdzięczne Bogu za dar jej powołania prosimy o potrzebne łaski, by w trakcie formacji poznając nasz charyzmat umiała jak najwierniej go wcielać w swoim życiu.

15 listopada wraz z całym Zakonem wspominalyśmy naszych zmarłych braci i siostry Zakonu Karmelitańskiego, wszystkich członków i przyjaciół Karmelitańskiej Rodziny, którzy poprzedzili nas w drodze do domu Ojca. Niektórych z nich jeszcze żywo mamy w pamięci, obok nas jeszcze tak niedawno żyli, wraz z nami kroczyli drogą powołania. Dziś duchowo łączymy się z nimi, prosząc o orędownictwo, a zarazem wspierając naszą modlitwą. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie ...

W tym roku nie zabrakło również wielkiej rekreacji ze świętym Mikołajem, tradycyjnie już wieńczącej rok liturgiczny, która przypadła 24 listopada. Tym razem Mikołaj w towarzystwie Aniołka przybył do nas aż z samej Skandynawii, gdyż w postać Świętego wcieliła się goszcząca u nas tymczasowo s. Teresa Małgorzata pochodząca z klasztoru Karmelitanek Bosych z Danii. Jak zwykle Święty nasz Opiekun hojnie obdarzył nas prezentami. Podarkom towarzyszyły krótkie wierszyki adresowane do każdej z sióstr ułożone przez samego Mikołaja. Niestety w zabawie nie mogły uczestniczyć wszystkie Siostry, gdyż nasz klasztor przechodził w tym czasie silniejszy nawrót grypy, towarzyszącej nam w ciągu tych miesięcy stale, aczkolwiek z różnym „natężeniem”.

W ten sposób zakończyliśmy stary rok liturgiczny i 26 listopada, I nieszpornymi I niedzielami Adwentu wraz z całym Kościołem wkroczyliśmy w nowy Rok Liturgiczny 2016/2017. W zakonnym chórze pojawił się adwentowy wieniec, którego co tydzień sukcesywnie zapalane świece przypominały nam o coraz rychlejszym nadejściu Pana, co jednocześnie napełniało nas radością, ożywiało w nas nadzieję i pobudzało do czujnego oczekiwania. Jak co roku podjęłyśmy tradycyjne adwentowe praktyki kultywowane w naszym Klasztorze. W poniedziałki, środy i soboty, jeśli było to możliwe i nie kolidowało ze wspomnieniem lub świętem, odprawiana była Msza Św. roratnia, dzięki czemu w większej bliskości z Maryją starałyśmy się

przeżywać czas adwentu. Do przeżywania uroczystości w tym czasie przypadających przygotowywałyśmy się poprzez wspólnotowo odprawiane nowenny – do św. Mikołaja (od 27 listopada do 5 grudnia) do Niepokalanego Poczęcia NMP (29 listopada – 7 grudnia) i św. Naszego Ojca Jana od Krzyża (5-13 grudnia). Jak co roku, bezpośrednio przed Świętami, każda z siostr miała możliwość odprawienia dnia skupienia z Dzieciątkiem Jezus. W tym roku już 9 grudnia Dzieciątko Jezus w koszyczku symbolicznie okrytym tiulową zasłoną rozpoczęło swą wędrówkę po naszym Klasztorze. W uroczystej procesji ze śpiewem przyzywającym Jego przyjścia wręczane było co dzień innej siostrze, która w ciszy własnej celi starała się przez cały dzień Go adorować. 13 grudnia, w przeddzień Uroczystości św. Jana od Krzyża odprawiłyśmy natomiast wspólnotowy Dzień Skupienia z Dzieciątkiem Jezus, mający na celu lepsze przygotowanie nas do tej Uroczystości. 16 grudnia rozpoczęłyśmy nowennę do Dzieciątka Jezus, bezpośrednio przygotowującą nas do obchodu Uroczystości Bożego Narodzenia. Przeżyciom duchowym i wewnętrznym towarzyszyły przygotowania zewnętrzne, świąteczne porządki, przygotowywanie ozdób chóru i całego klasztoru. Podjęłyśmy również, podobnie jak w zeszłym roku, zamówienie złożone przez Fundację Dzieło Nowego Tysiąclecia na wykonanie bożonarodzeniowych figurek – w tym roku gipsowych płaskorzeźb przedstawiających Świętą Rodzinę i bożonarodzeniowych szopek. Przy wspólnotowym zaangażowaniu Sióstr, mimo różnych absorbujących nas zajęć, zobowiązanie udało się nam na czas wykonać. Poza tym, podobnie jak w zeszłym roku, skorzystałyśmy z życzliwości Naszych Ojców z warszawskiego konwentu, którzy pomogli nam przy rozprowadzaniu naszych ręcznych wyrobów - gipsowych Dzieciątek i innych figurek, ręcznie haftowanych kartek, świeczek i innych produktów. Oczywiście tradycyjne Dzieciątka wraz z bożonarodzeniowymi życzeniami trafiły również do naszych dobroczyńców i przyjaciół.

Choć czas adwentu winien ze swej natury być czasem większego wyciszenia i samotności, różne okoliczności były okazją do wspólnotowych spotkań z gośćmi. 11 grudnia w godzinach poobiednich odwiedziły nas dwie Siostry z Instytutu Świeckiego Notre Dame de Vie, założonego przez bł. O. Eugeniusza od Dzieciątka Jezus, by podzielić się swą radością z beatyfikacji swego Założyciela, a jednocześnie przybliżyć nam jego postać i opowiedzieć o swoim życiu i charyzmacie instytutu, do którego przynależą. Z ciekawością obejrzałyśmy przedstawioną nam prezentację multimedialną o życiu bł. o. Eugeniusza i wysłuchałyśmy opowiadania naszych Gości, uwieńczonego ożywioną rozmową. Siostry dzieliły się z nami swoim doświadczeniem życia duchowością karmelitańską w świecie. Spotkanie zakończyłyśmy modlitwą, polecając siebie nawzajem naszej Matce Maryi, Królowej i Pani Karmelu. Niech Ona sama prowadzi nas drogą powołania, którym nas obdarzyła, w różnorodności jego form wyrazu.



W grudniu, miało też miejsce spotkanie z naszymi wykładowcami oraz rozpoczęcie, wraz z nowym rokiem liturgicznym, po kilkumiesięcznej przerwie, kontynuacji naszych wykładów z formacji stałej – z biblistyki (2 grudnia) i liturgiki (7 grudnia). Ufamy, że w przyszłym roku nastąpi ich ciąg dalszy.

W końcu nastał długo oczekiwany dzień Narodzenia Pańskiego. Przygotowania do świąt, tak zewnętrzne jak i wewnętrzne, dobiegły wreszcie końca. W klasztornej szopce i kaplicy pojawiły się Bożonarodzeniowe szopki i świąteczne ozdoby. Obchody uroczystości rozpoczęłyśmy w naszej Wspólnocie 24 grudnia o godzinie 16.00 odśpiewaniem Martyrologium w języku łacińskim.

W pierwszy dzień Świąt, zgodnie z tradycją, nieco później niż zwykle obudził nas śpiew kolęd i dźwięk dzwonek, zapraszając do chóru na jutrznię i bezpośrednio po niej następującą Mszę Świętą. Po dziękczynieniu udałyśmy się procesjonalnie z Dzieciątkiem Jezus i ze śpiewem kolędy do refektarza na śniadanie. Śpiew kolęd towarzyszył też obiedniej procesji oraz zastąpił połowę wieczornego rozmyślenia. Z chóru do refektarza na kolację udałyśmy się w procesji z Dzieciątkiem Jezus, śpiewając tradycyjny hymn *Jesus dulcis memoria*. Podobnie było w kolejne świąteczne dni. Uwieńczeniem obchodów świąt Bożego Narodzenia było Święto Świętej Rodziny przypadające w tym roku w piątek, 30 grudnia oraz związana z nią tradycja poszukiwania Dzieciątka Jezus – upamiętniająca trzydniowe poszukiwanie Jezusa przez Józefa i Maryję. Po wytrwałych, aczkolwiek bezskutecznych porannych poszukiwaniach małe, papierowe Dzieciątko Jezus ukryte w dłoni gipsowej figurki św. Naszej Matki Teresy zostało w ciągu dnia przypadkiem odnalezione przez jedną z Sióstr. Ufamy, że odnalezione Dzieciątko spełni trzy prośby przedstawione przez Siostrę.

Kończący się rok kalendarzowy uwieńczył w naszym Klasztorze, „remontowy akcent” – naszemu znajomemu udało się zaprojektować i zainstalować klapę zasłaniającą wejście do naszej pustelni, dzięki czemu jest już w pełni gotowa do użytku. Mamy nadzieję, że przez to będzie lepiej pomagać nam w większym skupieniu i w zachowaniu, zgodnie z zamysłem św. Naszej Matki Teresy, pustelniczego wymiaru naszego życia.

31 grudnia, dzień kończący rok kalendarzowy, starałyśmy się przeżyć dziękując Bogu za otrzymane w tym roku łaski, których zarówno dla nas, dla naszej Wspólnoty, jak i dla naszej Ojczyzny i całego świata było немало, jednocześnie przepraszając Go za popełnione grzechy i niewierności. Poranna Msza Św. została odprawiona w tych intencjach przez naszego kapelana o. Janusza CSsR. Po komunii św. odśpiewałyśmy uroczyste *Te Deum*, dziękując Bogu za łaski otrzymane w tym roku. Podczas poobiedniego Nawiędzeniu Najśw. Sakramentu odśpiewałyśmy przebiegające Suplikacje, zaś wieczorem, przed kompletą miało przeproszenie się i wspólnotowe pojednanie. Te z nas, które zapragnęły i którym zdrowie na to pozwoliło, pozostały w chórze na czuwaniu do samej północy, by w ciszy adorować Pana.

S. Anastazja pisze z Tangeru...

(Jest to portowe miasto marokańskie, nad Cieśniną Gibraltarską, poprzez którą z tarasów karmelitańskiego klasztoru widać Hiszpanię)



Zacznę od przedstawienia tutejszego, tak innego niż w Polsce, Kościoła. Nasza diecezja liczy zaledwie jakieś 2,5 tysiąca wiernych rozporozszonych na terenie 20 tysięcy kilometrów kwadratowych. Żaden obywatel Maroka nie może być chrześcijaninem ani chrześcijanin nie może uzyskać tu obywatelstwa. A więc są to rodziny hiszpańskie, które pozostały po uzyskaniu przez Maroko niepodległości, młodzież z krajów afrykańskich, która tu się kształci, nauczyciele i pracownicy firm zagranicznych, dyplomaci i... więźniowie. Ostatnią, także w przerośni, grupę stanowią emigranci – mężczyźni, kobiety i dzieci uwięzione pomiędzy Saharą, przez którą udało im się przedostać, a zamkniętymi granicami Europy. Ich marzeniem jest przedostanie się przez Cieśninę (ryzykując życie) lub dosta-

nie się do Ceuty lub Melilli, pokonując granicę, do której usiłuje ich nie dopuścić tutejsza policja.

Jeśli jednak jednocześnie rzuci się duża grupa ludzi, niektórym, po pokonaniu obu zasieków, udaje się spaść na drugą stronę. Mimo że poranieni przez druty kolczaste i połamani przez upadek z kilkumetrowej wysokości uważają, że dostali się do nieba. Są w kraju europejskim i obowiązujące tam, jak na razie, prawa człowieka, nakazują udzielenie im pierwszej pomocy i nie pozwalają na deportację bez procesu sądowego. Mogą żyć na ulicach i plażach, marząc teraz o przedostaniu się na kontynent europejski..

Ci, którym jeszcze nie udało się pokonać granicy, żyją w tutejszych lasach, podobno liczy się ich w tysiącach...

Jak widać, cytując naszego Arcybiskupa: "Jeśli w każdym miejscu świata wiara czyni chrześcijan wspólnotą cudzoziemców i pielgrzymów, w Maroku czyni to także prawo" i sytuacja polityczna.

Kolejną specyfikę tutejszego Kościoła dyktuje zakaz jakiegokolwiek prozelityzmu (po naszymu: głoszenia słowem Ewangelii). Jak lubi mówić Arcybiskup: "nie grozi tu, tak bardzo, jak gdzie indziej, że nasze życie nie będzie zgodne z tym, co głosimy☺". Dlatego osoby konsekrowane (w liczbie ok. 100) i aktywny laikat zajmują się głównie dziełami opieki: nad zagrożonymi dziećmi, kobietami, nad osobami chorymi, zwłaszcza psychicznie, więźniami, no i uchodźcami..., edukacja, formacja kulturalna i... modlitwa, która w oczach muzułmanów stanowi wyjątkowo czytelne i zrozumiałe wyznanie wiary.



My, karmelitanki, doświadczamy tego na co dzień poprzez zawstydzające nas wyrazy szacunku, dawanie pierwszeństwa w miejscach publicznych, okazywaną nam życzliwość i opiekę. Zasadniczo nikt nie poddaje tu w wątpliwość, że wierzymy w tego samego Boga, mimo różnic w rozumowaniu na Jego temat czy w sposobach kultu. Obecnie stanowimy mniej więcej 10% osób konsekrowanych naszej diecezji i prawdopodobnie najliczniejszą wspólnotę zakonną. Jest nas 9 z ośmiu krajów i trzech kontynentów. Trzy najstarsze, prawie osiemdziesięcioletnie Siostry (Liberyjka, Hiszpanka i Portugalka) przeżyły tu dziesiątki lat. Osiem lat temu, w odpowiedzi na starania Domu Generalnego, dołączyła do nich młod-

sza o ponad 30 lat Siostra z Hiszpanii, a cztery lata temu kolejne trzy Siostry (z Peru, Włoch i Filipin), z których do dziś trwają dwie pierwsze. Rok temu Wspólnotę wzbogaciły jeszcze dwie Siostry (Ekwadorianka i Czylijko-brazylijka). W tym roku – ja. Jeśli Bog pozwoli niebawem dołączy do nas boliwijka z klasztoru zamykanego właśnie na Wyspach Kanaryjskich.

Trudno mi jeszcze powiedzieć coś o trudzie i radości życia w aż tak międzynarodowej Wspólnotcie. Na pewno ma to tutaj głęboki sens, jeśli chcemy świadczyć o jedności pomimo różnic, nawet tak istotnych, jak ta pomiędzy islamem a chrześcijaństwem... Ja dziś, w tym kontekście, przeżywam przede wszystkim własny trud odnalezienia się i zorientowania w sytuacji. Być może kulturowo, a na pewno językowo, a także pod względem tradycji i formacji karmelitańskiej, jestem tu najbardziej odmienna. No i jestem tu dopiero dwa miesiące...

Klimat nie jest łatwy. Lata jeszcze nie znam, natomiast w tych zimowych miesiącach temperatura spada poniżej dziesięciu stopni, co mimo braku ogrzewania nie byłoby aż tak dokuczliwe, gdyby nie ogromna tutaj wilgoć. Na szczęście dni deszczowe przeplatają się ze słonecznymi!

Jeśli chodzi o moje dotychczasowe doświadczenia ze światem zewnętrznym, to myślę, że bardzo ważnym i niemożliwym do zapomnienia przeżyciem, był już pierwszy dzień na tej ziemi, kiedy po wyjściu z samolotu i długich chwilach czekania, zorientowałam się, że (w skutek nieporozumienia) nikt po mnie nie wyjechał na lotnisko. Ponadto okazało się, że adres, który miałam zapisany, jest nieznanym tutejszym tak-sówkarzom, a nawet policji..., pozostałam zdana całkowicie na dobroć serca człowieka, muzułmanina, który podjął się szukania ze mną domu w mieście, które liczy podobno od jednego do dwóch milionów mieszkańców – zależy czy się weźmie pod uwagę niezameldowanych... Jak widać – udało się!

Kolejne emocje, to widok ubóstwa, wręcz nędzy, otaczającego nas tutaj świata. Klasztor znajduje się dokładnie na granicy dzielnicy ubogich z dzielnicą bogaczy i kiedy chce się z tarasów popatrzeć na ocean lub góry, wzrok musi najpierw prześlizgnąć się po którejś z tych skrajnie odmiennych rzeczywistości...

To warunkuje także naszą codzienność i skromność życia.

Zdarzyło mi się być na tutejszym rynku. To też mocne doświadczenie. Na nasz widok zbiegli się obdarci chłopcy i zaciągnęli nas do czegoś w rodzaju restauracji, gdzie, chyba już przyjętym zwyczajem, kupiliśmy im jakiś posiłek. Z drugiej strony czuje się tu ocalone bogactwo podstawowych wartości, religii, rodziny, kultury, godności. Jest wielu turystów, ale tubylcy wydają się trzymać tradycyjnych strojów, bar-

dzo malowniczych i mimo ubóstwa pięknych. I ci pozdrawiają nas z daleka, niektórzy wołają po hiszpańsku: "¡Buenas días, hermanas, que Dios os bendiga!". Podróżuje się tu zasadniczo taksówkami, bo to najtaniej, a autobusów niewiele. Niedługo po naszym wyjściu z domu jedna zatrzymała się w pobliżu, ale taksówkarz pokazał, że zatrzymał go tradycyjnie ubrany młody mężczyzna, który już dobiegał. Ale ten, kiedy nas zobaczył, poprosił, żebyśmy to my skorzystały... z miną, jakby spotkało go szczególne szczęście... Pozostaje pytanie: Jak żyć, żeby być godną takiego szacunku?

Bardzo wyrazistym symbolem wydaje mi się miejsce w którym się modlimy. Tabernakulum, zachodnio-europejskim zwyczajem nie jest w kłauzurze, ale w prezbiterium, dlatego krata jest stale odsłonięta i niewielki chór jest ściśle związany z prezbiterium, w którego centrum, na ziemi stoi Krzyż z Jezusem prawie naturalnej wielkości, a tuż przed nim ołtarz - i to wyraża treść pewnie każdego karmelitańskiego życia, a tutejszego wyjątkowo wyraziście – trwanie w obecności, krzyżowanego nieustannie w najbliższych Braciach, Jezusa... oraz pragnienie urzeczywistnienia w sobie Jego Miłości, zgodnie ze słowami Christiana de Chergé:

*Bóg tak ukochał ten lud,
że dał mu Swojego Syna.
Bóg tak ukochał ten lud,
że podarował mu swój Kościół.
Emanuelem jest poprzez nas,
On, Bóg z nami.
Jesteśmy świadkami Emanuela
Od narodzenia do narodzenia,
my sami dochodzimy
do wydania na świat Bożego Syna,
którym jesteśmy
Nie ma większej miłości,
jak oddać życie za tych,
których kochamy
i czynić to z chwili na chwilę...*

W tych słowach wyrażają się też moje Bożonarodzeniowe życzenia dla Was wszystkich, kochani!
z modlitwą i przyjaźnią
s. Anastazja (Nowe Osiny -Tanger)

PROWINCJA - OCDS

Ze Wspólnoty Łódzkiej OCDS

Grudzień to tradycyjnie w Łódzkiej Wspólnocie OCDS czas przyjmowania nowych członków oraz składania przyrzeczeń i ślubów. W tym roku przyjęliśmy dwie siostry: Halinę Dębską – Halinę od Trójcy Świętej i Małgorzatę Włodarską – Małgorzatę Marię od Najdroższej Krwi Chrystusa.

Przyrzeczenia definitywne złożyły:

s. Anna od Woli Pana- Anna Chaniecka - Płociennik,
s. Marianna od Jezusa Eucharystycznego -Marianna Jabrzyk,
s. Agata od Jezusa Ukrzyżowanego- Agata Pastorczak.

Swoje śluby ofiarowała Panu Bogu Mirella Zaborska – s. Teresa Gracja od Najświętszego Sakramentu i NMP z Góry Karmel.

W czasie homilii ojciec Asystent przypomniał, że powołanie jest tajemnicą, niczym nie zasłużonym darem łaski, za który powinniśmy Panu Bogu dziękować. Wskazał na cierpienie i krzyż, jako drogę zdobywania Bożej mądrości i wzrastania w miłości. Przypomniał, że od Matki Bożej możemy uczyć się kochać Boga i bliźniego.



Życzymy naszym Siostram wierności w realizacji swojego powołania i wytrwałości w podążaniu za Panem Jezusem każdego dnia.

Po uroczystej Mszy św. podzieliliśmy się oplatkiem z o. asystentem Mirosławem Trederem i o. przeorem Piotrem Bajorkiem i złożyliśmy sobie życzenia świąteczne.

Małgorzata Kołodziejczyk OCDS

Przyjęcie nowych członków w warszawskiej wspólnotie OCDS

W pierwszą sobotę grudnia, czyli 3 XII 2016 roku podczas spotkania warszawskiej wspólnoty OCDS przed Mszą Św. odbył się uroczysty obrzęd przyjęcia czterech nowych członków do wspólnoty:

Małgorzaty od Świętego Imienia Bożego – Małgorzaty Bajorek,
Barbary od Miłości Miłosiernej i Aniołów – Barbary Nowak,
oraz małżeństwa:

Iwony od Maryi Matki Pięknej Miłości – Iwony Witwickiej,
Andrzeja od św. Józefa – Andrzeja Witwickiego.

Ceremonii przewodniczył asystent wspólnoty o. Marian Stankiewicz OCD. Wraz z nałożeniem szkaplerza jako „znaku habitu” Zakonu Karmelitańskiego rozpoczął się pierwszy okres formacji dla nowych człon-

ków. Otaczamy ich modlitwą, aby na drodze którą wybrali wytrwale dążyli do stawiania się dobrymi karmelitami w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, zgodnie z nauką św. Teresy od Jezusa i św. Jan od Krzyża, powierzamy także opiece Królowej Karmelu. Tym samym nasza wspólnota liczy 39 osób.



JUBILEUSZE W ROKU 2017

B R A C I A

25-LECIE KAPŁAŃSTWA

O. Tobiasz od Matki Bożej z Góry Karmel <i>(Tomasz Zarzecki)</i>	30.05.1992 Warszawa
O. Robert od Matki Bożej Bolesnej <i>(Robert Rutkowski)</i>	30.05.1992 Łódź
O. Adam od św. Teresy od Dzieciątka Jezusa <i>(Adam Szychta)</i>	30.05.1992 Eksklustracja
O. Krzysztof Maria od Matki Pięknej Miłości <i>(Krzysztof Wesołowski)</i>	30.05.1992 Wrocław
O. Sergiusz od Matki Bożej Bolesnej <i>(Rafał Niziński)</i>	30.05.1992 Poznań
O. Karol Maria od Ducha Świętego <i>(Andrzej Milewski)</i>	14.06.1992 Warszawa

25-LECIE PROFESJI

O. Zbigniew Maria od Jezusa <i>(Zbigniew Kolka)</i>	13.09.1992 Zamarte
Br. Piotr od Matki Miłosierdzia <i>(Piotr Feliks Boetcher)</i>	13.09.1992 Warszawa
O. Jacek od Krzyża <i>(Jacek Leszek Olszewski)</i>	13.09.1992 Łódź

S I O S T R Y

70-LECIA PROFESJI

S. Maria Agnieszka od Dzieciątka Jezus <i>(Jolanta Mostowska)</i>	22.08.1947 Łódź
---	---------------------------

60-LECIA PROFESJI

S. Teresa Barbara od Dz. Jezus i Serca Maryi <i>(Krystyna Wroczyńska)</i>	02.02.1957 Kalisz
S. Maria Eugenia od Miłosierdzia Bożego <i>(Teresa Kubiak)</i>	12.04.1957 Poznań

25-LECIA PROFESJI

S. Maria Joanna od Krzyża (Ewa Nowosiad)	19.01.1992 Tromsø
S. Teresa Joanna od Maryi Matki Kościoła (Gabriela Kasek)	02.05.1992 Wrocław
S. Bernadeta od Niepokalanej (Lidia Szczepankiewicz)	31.05.1992 Włocławek
S. M. Lidia od Zwiastowania Pańskiego (Lidia Wiśniewska)	26.06.1992 Gdynia-Orłowo
S. Maria Cecylia od Trójcy Świętej (Renata Kozieł)	20.07.1992 Nowe Osiny [Parma]
S. Miriam od Dzieciątka Jezus i Najśw. Oblicza (Maria Achremowicz)	26.08.1992 Hafnarfjörður
S. Alma Maria od Boskiej Trójcy (Ewa Błaszczak)	27.09.1992 Spręcowo

W SKRÓCIE

-  Dnia 7 grudnia 2016 roku, w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych pw. Matki Bożej Wielkiego Zawierzenia w Gdyni-Orłowie odbyły się wybory Nowego Zarządu. Na urząd Przeoryszy została wybrana s. Agnieszka od Niep. Matki Wielkiego Zawierzenia (Ewa Grzybek). I Radną została s. M. Elżbieta od Miłości i Pokoju Jezusa Chrystusa (Lidia Sotel); II Radną – s. M. Magdalena od Dobrego Pasterza (Bożena Młodzianowska); III Radną – s. M. Lilia od Jezusa Zmartwychwstałego (Aleksandra Chuć).
-  Dnia 04 stycznia 2017 roku w klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Warszawie odbyły się wybory. Nową Matką Przeoryszą została s. Maria Józefa od Jezusa (Magdalena Biedna). Do Rady klasztoru zostały wybrane: I Radna – s. Marta od Jezusa Dobrego Pasterza (Marta Kołakowska); II Radna – s. Maria Ancilla od Ducha Świętego (Irena Maga); III Radna – s. Hiacenta od Matki Bożej (Czesława Dawid).

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 01 lutego** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przesyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 77 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa
Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12
mail: kuria@karmelicibosi.pl; gregimalec@gmail.com